

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Prenumerata**  
zamiejscowa:  
rocznie . . . 32 K., półrocznie 8 K. — h. półrocznie . . . 16 K., miesięcznie 2 K. 75 h.  
W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni subskrybenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi w X. klasie rangi kancelistów: Michała Wąsowicza w Limanowej, Franciszka Rachwałę w Mielcu, Macieja Płazę w Dąbrowie, Mikołaja Żukrowskiego w Krzeszowicach, Maryana Kazimierza Seńkowskiego w Ropczycach, Jana Czanieckiego w Sokółowie, Ignacego Sarnę w Tarnowie i Emila Zamorskiego w Oświęcimiu, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lutego.

### Delegacje.

Komisja wojskowa Delegacji austriackiej odbyła wczoraj po południu posiedzenie. Na porządku dziennym było: *ordinarium* wojskowe.

P. Minister wojny gen. Schönaich zabrawszy głos, tłumaczył powtarzające się od kilku lat przekroczenia w budżecie wojskowym i wskazał na konieczność rewizji dotychczasowego sposobu budżetowania. Przyczyną tych przekroczeń jest nadzwyczajna podwyżka cen, oraz wyjątkowo wielkie klęski elementarne. Celem sanacji budżetu należałoby wstawić do budżetu odpowiednią kwotę na pokrycie tych przekroczeń, które wynoszą obecnie 9 milionów koron, tymczasem do budżetu na rok bieżący wstawiono na ten cel tylko 700.000 koron.

Następnie P. Minister omawiał poszczególne pozycje budżetu wojskowego i wyraził nadzieję, że kwestya podwyżki gaź oficerów

już jeszcze w ciągu bieżącej sesji będzie wyjaśniona. W końcu podziękował P. Minister za życzliwość i ofiarność, okazywaną oficerom i armii.

Del. dr. Kozłowski przypomina uchwałę komisji budżetowej Delegacji, powziętą w r. z. w sprawie ograniczenia wydatków wojskowych i stwierdza, że tym razem żądane kredyty na wojsko są o 2½ miliona koron niższe, niż w r. z.

Następnie omawia mowca poszczególne pozycje budżetu i wyraża nadzieję, że powyczerpaniu kredytów, przeznaczonych na nowe uzbrojenie artylerji, nastąpi pauza w nadzwyczajnym kredycie. Nadzieje, przywiązane do konferencji pokojowej w Hadze, co do wydatków na wojsko, okazały się złudnymi. Wydatki na armię i marynarkę wzrosły tylko w ośmiu państwach od czasu zwołania pierwszej konferencji haskiej, tj. od r. 1900 o 2490 milionów koron.

Omawiając doświadczenia zdobyte podczas wojny boerskiej w Afryce i japońskorosyjskiej, zaznacza, iż działający w armii duch o wiele więcej zdziałać może, niż formalistyczna tresura, a umiejętności orjentowania się w danym kraju i znajomość jego stosunków więcej, niż parady marsz.

Wspomniawszy o zesłanych manewrach w Karyntyi podniósł, że obcy attachés wojskowi wyrażali się o tych manewrach z największym uznaniem i stawiali je za wzór dla zagranicy.

Delegat domagał się wynagrodzenia dla tych osób, które narażone zostały na wypadki lub choroby z powodu nieodpowiedniego asenterowania; żądał urzędowych wykazów wypadków i zaslążeń, które wydzierają się podczas manewrów; domagał się ulg w manewrach, jakoto: skrócenia czasu ich trwania, oraz zaprowadzenia dnia odpoczynku. Powinno się unikać nadmiernego wyczerpania.

W dalszym ciągu omawiał dr. Kozłowski sprawę rzekomego zżecenia się nad żołnierzami i nalegał na uregulowanie prawa żalenia się i doniesień; domagał się też wprowadzenia nowej procedury karnej wojskowej, do której roboty przedwstępne rozpoczęto jeszcze w r. 1862, a która do dziś nie jest jeszcze załatwioną. Także reformę ustawy wojskowej uważa mowca za rzecz pilną i żąda

przyspieszenia w tych kwestiach rokowań z Węgrami; żąda wynagrodzenia właścicieli za ograniczenie własności w rejonach fortecznych, domaga się zwrotu kosztów podróży dla rezerwistów i obrony krajowej, udzielenia zapomóg dla rodzin biednych żołnierzy powołanych na ćwiczenia, zastrzeżenia przepisów, według których ćwiczenia nie powinny odbywać się w czasie żniw i zbiorów i z radością wita zarządzenie Monarchy co do żądania przez żołnierzy urlopów w czasie żniw. Z zadowoleniem podnosi mowca zmniejszenie się samobójstw w armii i żąda pogłębienia nauki religji w wojsku; oświadcza się za podwyższeniem gaź oficerów, które atoli jest zarządzeniem czysto administracyjnym, niezależnym od uchwał Delegacji i nie powinno być wciągnięte w koło zasadniczych reform. Zastrzega się zaś dr. Kozłowski przeciw temu, aby sprawa ta, będąca prostym aktem sprawiedliwości, była przedmiotem jakichś narodowych rekompensat. Podwyższenie gaź uważa za konieczne. Korzysta tu ze sposobności, aby korpusowi oficerskiemu wyrazić uznanie za to, że unikał w prasie i kołach blisko niego stojących wywierania nacisku na parlament, jak to było np. we Włoszech.

W końcu domagał się del. dr. Kozłowski polepszenia wiktów dla żołnierzy i polepszenia bytu dłużej służących podoficerów i kadetów.

Dalej omawiał dr. Kozłowski sprawę reformy sztabu generalnego i szkoły wojskowej, pozem wyraził ubolewanie, że postęp techniczny w armii nie idzie w parze z reformą ustawodawstwa wojskowego, które jest przestarzałem. Domagał się też mowca wprowadzenia nowych ustaw wojskowych; oświadczył się za rozszerzeniem prawa jeźdźniczej służby na słuchaczy szkół rolniczych i średnich fachowych, za uwolnieniem od służby wojskowej tych, których bracia wyemigrowali lub gdzieś zniknęli, a którzy są podopiecznymi rodzin. Zalił się dr. Kozłowski z powodu, że albo skutkiem sprzecznego badania, czy też skutkiem zarządzenia przewodniczących komisji asenterunkowych asenteruje się ludzi uznanych przez lekarza chorymi. Mowca przytacza wypadki, w których ludzie podczas służby nabawili się trwałej choroby.

Del. hr. Latour przedkłada szereg wniosków, między nimi zaś wniosek o pod-

wyższenie gaź oficerów w r. 1908 o 6,600.000 koron. Na rok 1909 wydatek na ten cel ma być wstawiony do *ordinarium* wojskowego. Dalej domaga się, aby celem polepszenia wiktów żołnierzy na dzień i osobę przyznano po 5 halerzy i wstawiono na r. 1909 w tym celu 5 milionów koron. Polepszenie wiktów w r. 1908 ma być przeprowadzone za pomocą oszczędności w innych wydatkach. Domaga się polepszenia bytu dłużej służących podoficerów. Płace oficerów według wniosku hr. Latoura mają być następujące: podporucznicy 1680, 1800 i 2000 koron rocznie; porucznicy 1 grupy od 2200 do 2800 koron; kapitanowie 4 grupy od 3000 do 3600 koron; majorowie 4400 i 4800 K., podpułkownicy 5400 i 6200 K.; pułkownicy 7200 i 8800 K.; generał-majorowie 11.400 i 13.000 K.; generał-porucznicy 14.000 i 16.000 K.; generałowie broni 16.800 i 18.000 K. Gażyści bez klasy rangi otrzymają o 240 koron, a kadeci o 600 koron więcej, niż dotychczas. W marynarce gaże będą analogicznie podwyższone. Lekarze i urzędnicy techniczni, którzy już mieli wyższe gaże, otrzymają podwyższenie w podobnym stopniu, jak oficerowie.

Del. Kłofacz domaga się, aby między podwyższeniem gaź oficerów, a polepszeniem wiktów żołnierzy uczyniono *unctim*, a nadto, aby była dana gwarancja, że w armii żaden naród nie będzie uprzywilejowany. Żąda, aby przy dyslokacji wojsk na granicy włoskiej powoływano nie tylko pułki niemieckie i słowiańskie, ale także pułki węgierskie. Omawia dalej sprawę dostaw wojskowych i domaga się, aby rękodzielnikom przyznawano przy dostawach tych 60 pr. udziału i aby zawierano z nimi kontrakty na trzy lata.

Del. Schraffl i tow. zgłaszają wniosek, według którego oficerom, aż do uregulowania ich gaź, ma być przyznany na rok 1908 dodatek drożyzniany od 1 stycznia 1908. Na ten cel należy wstawić do budżetu kwotę 6,300.000 K., a nadto na podwyższenie wiktów żołnierzy 5 milionów koron.

Del. hr. Stürgkh zgadza się z *exposé* referenta i żąda przedłożenia nowej ustawy wojskowej, oraz wprowadzenia dwuletniej służby.

Na tem obrady przerwano.

## ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDIUM BIOGRAFICZNE  
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO  
PRZEZ  
F. HOESICKA.

### Rozdział I.

„Dni jedyne i zbiegłe“  
(1834—1836).

Zjechałszy pod koniec r. 1833 z Danielewiczem do Rzymu, znajdował się Krasiński jakby w fazie psychicznego i poetyckiego odpływu. Nerwowo wyczerpany, opadł w rodzaj umysłowego odrętwienia, które na zewnątrz objawiało się w postaci dolegliwych spleenów. Nudził się. Ztąd dziwne

Od autora. Romantyczne dzieje tej „zagmatwanej tragedji“ opracowałem już raz przed kilkunastu laty. Od tego czasu, głównie dzięki prof. Józefowi Kallenbachowi, przybyło tyle nowego materiału do historii tego poetyckiego romansu, że przystąpiwszy zrazu do uzupełnienia tylko mej dawnej pracy, zdecydowałem się ostatecznie napisać rzecz całą na nowo. W ten sposób powstało niniejsze studjum, w którym z poprzedniej redakcyi ostało się zaledwie kilka kartek.

upodobanie w przechadzkach po Kampanii. „Jest to najogromniejsza nuda, jaką znam, nuda — najlepiej wyrażona. Jest tam milczenie, zesterzenie się, ogrom, wszystko razem. Ruiny przechodzą zwolna w proch, wszystko jest oświata, bez nadziei, bez postępu, wszystko stoi na miejscu, albo raczej wszystko idzie zwolna ku nicości. Ja i *campagna* rzymska tworzymy jedność“. Danielewicz w ten sposób określał ten jego minorny nastrój. „Ja w tem wszystkim widzę tylko wyrafinowany, rozumowy egoizm, którego najlepsze serce, najpocziwsze dyspozycje przewyciężył nie mega, który nigdy z siebie oka nie spuszcza i w każdym momencie próbuje się i pasuje sam z sobą. W zapale poetycznym ponarzucal sobie despotycznie dziwne systemata i widzimisię, pogardzał długo tymi, co im wierzyć nie chcieli, lub nie mogli, dzisiaj przyszła kolej wątpić o ich prawdzie“. Mało udzielając się znajomym rodakom, których tu miał sporo, a wśród których oprócz Ankiewiczów najwięcej przestawał z Adamem Sołtanem i Edwardem Jaroszyńskim, przeważnie pedził monotony sposób życia, zasadzając się na tem, iż bardzo wiele siedzieli w domu, najwięcej czasu trawiając na bezpłodnych medytacjach. „Konstanty przepędza dni na spleenie lub przy fortepianie. Pozatem nie mamy sobie nic do powiedzenia, prócz tego, że zawsze będziemy najlepszymi przyjaciółmi, co zresztą wiemy bez potrzeby wyrażania tego.“<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> W liście do pani Bobrowej z Frankfurtu z 6 października 1834 pisze Krasiński: „Depuis votre départ, je suis retombé dans

W tak mało interesujący sposób upłynęło Krasińskiemu pół roku blisko w Wiercnie Mieście, gdy nagle d. 30 marca 1834 r.<sup>2)</sup> w sam dzień Wielkanocy, zaszedł fakt w jego życiu, który go od razu przedziergnął w innego człowieka: w dniu tym, dzięki Edwardowi Jaroszyńskiemu<sup>3)</sup>, po-

*la manière de vivre, dans la vie que je menais avant de faire votre connaissance et celle de votre mari. Constantin passe ses journées entre le spleen et son piano, puis nous n'avons plus rien à nous dire, hors que nous serons toujours les meilleurs amis. et cela même nous le savons sans avoir besoin de l'exprimer“.*

<sup>2)</sup> Tak utrzymuje Kallenbach w swej monografii o Zygmuncie Krasińskim, a czyni to na postawie listu Krasińskiego do Reeve'a z Wiesbadenu d. 25 sierpnia 1834, gdzie czyniąc aluzję do swej znajomości z panią Bobrową, tak pisze: „Depuis ce moment, et si je ne me trompe c'était le jour de Pâques tout de suite après la benediction du pape, j'ai mené une vie etc.“ Nadto w liście poety do Edwarda Jaroszyńskiego z Neapolu d. 20 stycznia 1834 między innymi jest taki ustęp: „Boże, tego roku Wielkanoc znów 30 marca, jak temu lat pięć. A wy gdzie? Ona, i ty, i Konstanty! Wy, trójco moja!“ W liście z dnia 16 marca 1839 do Sołtana, czyniąc aluzję do tych czasów rzymskich, pisze Krasiński: „Domyslał się, że gwiazda (wielkanocna) jest zgubna i zarazem szczęśliwa dla mnie w Romie“.

<sup>3)</sup> Edward Jaroszyński był spowinowacony z rodziną Bobrową, matka bowiem Czesława Jaroszyńskiego, ojca Edwarda, rodziła się

znał się z panią Joanną Bóbr-Piotrowiczką<sup>4)</sup>.

### I.

Była to osoba niezwyklej urody. Wysoka, smukła, kształtna i dystygnowana w ruchach, szatynka, w koronie bujnych niezmiernie, trochę rudawych włosów, z cudnymi szafirowymi oczyma, o cerze bladej, matowej, nadzwyczaj delikatnej, o rysach nietyl regularnych i klasycznych, ile raczej składających się na niewypowiedziane ujmującą i wdzięczną całość, odznaczała się tem przedewszystkiem, co się zowie fizycznym powabem w kobiecie, a powab ten, w wysokim stopniu działając na zmysły, sprawiał, iż się ogromnie podobała mężczyznom.<sup>5)</sup>

(Ciąg dalszy nastąpi).

z Bobrowny. Ob. Dr. Antoni J. Z życia Zygmunta Krasińskiego.

<sup>4)</sup> O tem pierwszym spotkaniu wspomina aż dwa razy w listach do pani Bobrowej. Raz, w liście z Rzymu d. 24 grudnia 1834 pisze w tych słowach: „Dunin est mort. J'ai vu sortir un enterrement de la maison (au Corso) ou je vous ai vu pour la première fois“. Innym razem w liście z Neapolu d. 21 kwietnia 1835 pisze tak: „Je suis redescendu dans le court espace de deux semaines au même point, ou j'étais quand je vous vis pour la première fois“.

<sup>5)</sup> Bardzo piękne portrety pani Bobrowej znajdują się w pałacu hr. Potockich w Warszawie. Pełną je prof. Kallenbach w tomie II. swej monografii o Zygmuncie Krasińskim.

Do komisji powołanej na wniosek dr. Kozłowski, dla rozpatrzenia sprawy dostaw wojskowych, wybrano z Galicji dr. Dułębę.

Następne posiedzenie dziś o godz. 5 po południu.

W posiedzeniu komisji brał udział także P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal.

## Tragedya w Lizbonie.

Całym światem wstrząsnęła groza na wiadomość o wypadkach, których widownią w sobotę wieczorem była stolica Portugalii.

Wobec takich zdarzeń zwątpićby niemal można w szlachetność natury ludzkiej, skoro ona za naszych dni jeszcze, w wieku tak przeziębionym cywilizacją i dążeniami humanitarnymi — do tego stopnia nie umie okiełzać zbrodniczych popędów; skoro mimo wszystko, wpada jak zwierzę krwiożerczy na widownię dziejów i rzuca na nie haniebną plamę.

Z drugiej wszakże strony w takiej właśnie chwili dodaje otuchy okoliczność, że potworny gwałt spotyka się z powszechnym potępieniem. Nie w naturze więc ludzkiej miał on swe źródło, lecz w jej wypaczeniu — gdy budzi tak ogólną grozę i tyle szczerego współczucia niesie ofiarom.

W objawach pogardy dla ohydnych dzieł i w odgłosach bólu z powodu zdradzenia najświętszych uczuć łączą się zgodnie władcy państwa i społeczeństwa. Zawsza też, jak świat szeroki i długi, dąży dziś ku nieszczerliwej wdowie Carlosa I. i matce Dom Luiza Filipa wyraził gojące, które zarówno jej, jak cudownym tylko sposobem ocalonemu królowi Manuelowi przyniosą niezawodnie bodaj odrobinę ulgi.

Niewiadomo jeszcze dotychczas dokładnie, jakie było tło królobójstwa. Niewiadomo, czy króla i następcę tronu dopadła ta sama obłąkana hydra anarchii, która nie wahała się w Genewie pozabawić życia bezbronnej, a przez cały świat uwielbianej kobiety. Dlatego tylko, iż los tej kobiecie włożył koronę cesarską na skronie. Niewiadomo, czy morderstwem popełnionym na Carlosie i Ludwiku Filipie kierowała ta sama ręka, która sztyletem przecięła była pasmo dni króla Humberta — czy też morderczynią była, jak niedawno temu w Belgradzie, furja rewolucyjna, rozjuszenie żywiołów przewrotu, protestujących energicznie, ile razy stawia się jej obok anarchii, a przeciw w doborze środków niczem nie różniących się od niej.

Pragnąc wypada, by dalsze wypadki dowiodły, że tragedia sobotnia była dziełem anarchizmu. Przeróżającego charakteru pewnie to jej nie odejmie, bo królowej-wdowy i króla nie umniejszą, ale przynajmniej oszczędzi Portugalii wiekistej, niczem znyć się nie dającej hałby. Bo cóż sądzić o narodzie i jaką wróżyć mu przyszłość, jeśli on sam nie umiał znaleźć innej drogi wyjścia z zamętu jak po trupie własnego władcy,

który mu pod przysięgą ślubował wierność, jeśli obryzgał krwią koronę, która wśród zmiennej kolei dziejów jest niezmiennym symbolem narodowej mocy i narodowego majęstwa.

A jeśli — czego najmniej Portugalii życzyć wypada — okaże się, iż króla i następcę tronu Portugalii zamordował nie anarchizm, jeno szal rewolucyjny — to szal ten zapewne sam przeciwko sobie ukuł narzędzie ze swej zbrodni.

Tego rodzaju gwałty mogły mieć pewne widoki powodzenia w czasach, kiedy poczucie etyczne w szerokiej masach niedość było ugruntowane, by mściwość krwawa znajdowała pokłask. Dziś — miejmy nadzieję — świat wstrząsnęty do głębi tem, co zaszło, nie będzie potrzebował patrzeć, na uświęcenie zdziwienia jednostek przez naród. Mimo też pewnych oznak rozkładu w Portugalii, można już obecnie w depeszach doczytać się się wróżby, iż wszystkie żywioły porządku w Portugalii skupią się dookoła króla i nie pozwolą, aby rozpasanie triumfowało, aby królobójstwo nie tylko uszło bezkarnie, lecz nawet odniosło cel zamierzony.

### Dalsze szczegóły zamachu.

Paryż. Do Agencji Havasa donoszą z Lizbono o następujących szczegółach zamachu:

Z powodu zapowiedzianego powrotu monarchy, zebrały się na ulicach tłumy ludności, zachowując się spokojnie. Jednakże na twarzach malowała się pewna nieufność. Powóz mógł tylko powoli posuwać się naprzód. Kiedy powóz mijał budynek ministerstwa skarbu, dobrze przyodziany mężczyzna, w sportowym garniturze, jak się jednak zdaje robotnik z zawodu, z rewolwerem w ręce wystąpił z tłumy i rzucił się ku powozowi, strzelił do króla, raniąc go z lewej strony. Królowa Amelia i następcę tronu poczęli wołać o ratunek. Królowa powstała i trzymając w prawej ręce bukiet starała się zasłonić sobą innych przed strzałami.

Kiedy rozległ się drugi strzał, król ugodzony w łopatkę upadł na prawą stronę, chwytając się za głowę. Kilka osób rzuciło się na sprawcę zamachu, który upadł na ziemię i dał jeszcze trzeci strzał, nie trafiając tym razem nikogo. Kiedy się to rozgrywało, jakiś człowiek, stojący tuż koło ministerstwa spraw wewnętrznych wy dobył z pod płaszcza karabin i podbiegł do powozu; pierwszy strzał trafił następcę tronu w twarz, drugi w pierś, trzeci chybił, gdyż między powóz a napastnika rzucili się agenci policyjni. Oficer pewien natarł na mordercę z dobytą szablą i zabił go. Wśród tego przybył na miejsce zamachu książę Oporto i z rewolwerem w ręce pospieszył na pomoc rodzinie królewskiej w chwili, gdy powóz wjeżdżał do arsenału marynarki.

Królowa i infant Manuel wśród okrzyków boleści płakali.

Zgon króla nastąpił natychmiast, następcę tronu tylko o 5 minut przeżył ojca.

Zwłoki złożono w arsenał na materacach; lekarze stwierdzili, że król trafiony był dwoma kulami, jedną w prawą łopatkę, drugą w krąg pancerowy. Następca tronu otrzymał postrzał w twarz, kula przeszła przez policzek i nos, druga kula ugodziła go w mostek i przeszła przez płuca.

Królowa i infant, którzy znajdowali się w sąsiednich pokojach, gdy lekarze badali zwłoki, nie widzieli jeszcze nic, że następca tronu i król już nie żyją. Jeden z lekarzy opatrzył rany infanty. W tej chwili nadjechała królowa Marya Pia do arsenału; między obiema królowymi i infantem rozegrały się sceny, trudne do opisanja.

Madryt. *Imperial* donosi, że królowa matka Marya Pia udała się do arsenału zaraz, gdy zwłoki króla i następcę tronu obmyto krwi. Ujrawszy zwłoki króla rzuciła się na nie i z trudnością można było ją od nich oderwać. Następnie zemdląca.

Lizbona. *Woznica*, który w krytycznej chwili powoził, znikł bez śladu. Odwiozł jeszcze zwłoki do arsenału, poczem zostawił powóz z końmi i umknął. Istnieje więc przypuszczenie, że był on wtajemniczony w spisek.

### Po zamachu.

Lizbona. Książę Oporto oczekuje hrabiny Paryża, która przybywa tu do królowej Amelii. Królowe Amelia i Marya Pia przebywają bez przerwy przy zwłokach, które dziś będą publicznie wystawione na katafalku. Gmach, w którym zwłoki będą wystawione, zostanie przemieniony na kaplicę. Dygnitarze dworscy i oficerowie sztabu kolejno pełnić będą straż przy zwłokach. Zwłoki króla przyodziane są w mundur generalissimusa, zwłoki następcy tronu w mundur kapitana piechoty. Trumny mają szklane wieka.

Wszyscy lekarze dworscy brali udział w zabalsamowaniu zwłok. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Na pogrzeb — jak sądzą — przybędzie książę Walii i infant Karlos burboński, książę Aosta, nadzwyczajna misya francuska, oraz kilka deputacji pułków, których właścicielem był król.

W gmachu, gdzie spoczywają zwłoki, odprawiono kilka Mszy św. w obecności rodziny króla.

Stwierdzono, że stan królowej Amelii jest stosunkowo dobry.

Miasto przybiera powoli normalny wygląd. Publicznych gmachów i pałacu królewskiego strzeże wojsko i gwardya municypalna. Pisma zawieszono przez Frankę, dotąd nie wychodzą; inne dzienniki wstrzymują się od wszelkich uwag o zamachu i sytuacji politycznej; ograniczają się tylko na potępieniu zamachu.

Lizbona. W nocy z 1 na 2 b. m. w zachodniej części miasta, gdzie są koszary artylerji i piechoty, słychać było silny ogień karabinowy.

Lizbona. W sobotę wieczorem w rozmaitych punktach miasta słyszano ogień karabinowy.

Jacyś uzbrojeni ludzie usiłovali nakło-

nić do buntu żołnierzy dwóch kompanij, ale zostali strzałami odparci.

Lizbona. W całym kraju, z wyjątkiem kilku drobnych zaburzeń, które natychmiast stłumiono, panuje spokój.

Berlin. Do *Local Anzeigera* telegrafują z Lizbony, że republikanie wydali proklamacyę, w której wypierają się wszelkiej wspólności z mordercami.

### Ustąpienie dyktatora Franco.

Lizbona. Pod wrażeniem zamachu opinia publiczna zwróciła się przeciw rządowi Franki i podnosi konieczność zamianowania nowego gabinetu.

Ministerstwo Fereiry będzie miało poparcie wszystkich monarchicznych grup bez różnicy stronnictw. Fereira był już raz ministrem.

Paryż. Według prywatnych depesz z Lizbony, prezes gabinetu Franco jeszcze dziś opuści Portugalję.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że ustąpienie Franki z prezesury gabinetu portugalskiego nastąpiło wskutek interwencji i wpływu angielskiego. Poseł angielski udał się do królowej wdowy i do króla i ostrzegł ich, że jeśli Franco pozostanie dalej u steru rządu, to interwencya angielska będzie niemożliwą. Anglia, oświadczył, może interweniować na korzyść dynastji, ale nie może tego uczynić na korzyść ministra, który poddał konstytucyę, gdyż to sprzeciwiałoby się wszelkim tradycjom angielskim. Po tem posłuchaniu posła angielskiego, król i królowa wdowa zgodzili się na dymisyę Franki.

Madryt. Królowa Amelia była pierwszą, która odniosła się do Franki z przedstawieniem, iż powinien osobę swą poświęcić dla dobra ojczyzny i dynastji.

### Obca interwencya?

Berlin. Ambasador hiszpański w rozmowie z redaktorem *Berl. Tageblattu* powiedział co następuje: Nie wierzę w wiadomość o interwencji hiszpańskiej. Hiszpania będzie strzegła swych granic, ale do interwencji nie przyjdzie.

Hiszpania musi zająć się swymi anarchistami i baczyc, aby ruch rewolucyjny nie przeniosł się do Hiszpanii.

W końcu ambasador oświadczył, że zamach w Lizbonie uważa za dzieło anarchistów, republikanie zdaniem ambasadora, nie mieli nic z nim wspólnego.

Wiedeń. Wedle *Wiener Ztg.* król Edward jest zdecydowany na interwencyę angielską w Portugalii. Od czasu wizyty królowej Amelii w Londynie, istniał zamiar ożenienia następcy tronu z jedną z księżniczek angielskich. Plan ten wskutek śmierci następcy tronu, przeniesiony prawdopodobnie będzie na panującego dziś króla. Anglia interweniowałaby nie tylko celem ochrony ekonomicznych swych interesów w Portugalii, lecz także dlatego, aby wybuch rewolucji w Portugalii nie wywołał konfliktu europejskiego

## LITERATURA ZAGRANICZNEJ.

### MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

#### III.

(Ciąg dalszy).

Sumienie panny Noëmi jest w straszliwej rozterce. Bez wątpliwości, że obowiązkiem jej jest unikać tego zbliżenia. Panna Noëmi czyniła co mogła, poddawała Mini projekty innych rozrywek, innych spacerów. Ale Minia stanowczo odmówiła, mówiąc: „Mateczka nie zabroniła mi chodzić na skwer Inwalidów. Chcę więc chodzić na skwer Inwalidów”. To była prawda. Nie było co odpowiedzieć. Matka chrzestna nie rozkazała także uciekać od małych Péborde. Powiedziała tylko, aby Minia nie szukała ich towarzystwa. Można się z niemi przywitać. Minia jest w swoim prawie, a panna Noëmi nie wykracza przeciwko rozkazowi nie kładąc stanowczego *veto* na to co weszło w zwyczaj.

Pragnąc użyć sunieniu, panna Noëmi starała się zwierzyć przed matką chrzestną, prosić ją o stanowcze rozkazy, jak ma postępować. Ale matka chrzestna od razu usta jej zamknęła, odwołując się na swoje pierwotne życie. Panna Noëmi popadła na nowo w niepewność. Patrząc na kościste rysy i swarliwą minę Zosi Péborde, z całą siłą wyobraża sobie okropności radykalnej polityki. Ale piękne oczy Maksa ją rozrzewniają. A oto obecnie, gruby Lulu, zamiast pokazywać jej język, tak jak robi wiele innych dzieci, u-

śmiecha się do pani Ptaszka, jeszcze bardzo nieśmiało, ale ktośby miał serce nie odpowiedzieć mu na to? A Minia byłaby taka smutna, gdyby jej zabroniono codziennej przechadzki! Możeby już wcale nie lubiła panny Noëmi!

Panna Noëmi waha się pomiędzy najbardziej sprzecznymi postanowieniami, chociaż na żadne zdobyć się nie może... Dni mijają. Poddaje się wyrokowi Opatrzności, oczekuje jakiejś nieprzewidzianej okoliczności, która rozwiąże tę kwestyę zawiłą.

Okoliczność nadechodzi, ale jakże inna niż ta, której spodziewała się panna Noëmi!

Tego poranku, jak zwykle, Minia zasiadła na skwerze, na małym składanym krzeselku i peźornie oddaje się strojeniu i edukacyi swojej lalki. Ale oczy jej często odrywają się od lalki przenosząc się na małych Péborde, którzy bawią się o jakich kilkanaście kroków dalej. Mając do omówienia sprawę bardzo nagłą z kuzynem swoim, dragonem, służącą musiela zostawić dzieci same na placu, zalecając, aby były bardzo grzeczne; wróci po nie za mały kwadransik...

Kwadransik się przeciąga. Nikt na to nie narzeka. Maks rozłożył gramatykę na kolanach, ale nie pochłania ona całej jego uwagi. Oczy jego spoczywają wciąż na twarzy Mini. Zosia przystraja swoją lalkę i porównuje ją z zadróżnie z lalką Mini, która jest ładniejsza. Pan Lulu jest uszczęśliwiony wspaniałym pieskiem z różowego kartonu, którego mu ofiarował ugrzeczniony dragon. Pokazał go już Maksowi i Zosi. Ale to mu nie wystarcza. Pragnąłby, aby Minia także swój zachwyt wyraziła. Właśnie pani Ptaszek jest dziś jakaś rozstargniona. Lulu Péborde, z biżacem serduszkami podchodzi i kładzie swego ciucia na kolanach Mini. Ona obraca go na wszystkie strony, okazuje podziw i zachwyt, a potem robi znak panu Lulowi, aby zmykał wskazując na pannę Noëmi, która spostrzedz go może. Lulu ucieka, przyciska-

jąc do serca różowego pieska i biegnie wszystko opowiedzieć Maksowi, który patrzył na tę scenę. Maks się uśmiecha, podnosi oczy na Minię, spotyka się z jej wzrokiem, który także się uśmiecha... Kilkakrotnie Lulu powtarza to samo, bez zwrócenia na siebie uwagi panny Noëmi, która stanowczo dziś ogromnie zajęta była swoją gazetą poranną. Idzie do Mini, wręca znowu do Maksa... Porozumienie pomiędzy brnatniami a błękitniami oczami ciągnie się nieprzerwanie za jego pośrednictwem. Już teraz zamieniają się całkiem jawnie sygnały porozumienia... Sama nawet Zosia, zainteresowana, przypatruje się temu w milczeniu.

Ale oto następuje dramat.

Z rękami w kieszeniach, ciągnąc nogi za sobą w leniwym chodzie, z ogryzkiem cygara w ustach, wynędział ulicznik, około dwunastoletni wchodzi w aleję skweru. Zatrzymuje się przed Lulu stojącym obok pieska i mruczy: „Niech go kaczki kopną! To by się podobalo smarkaczowi!” Następnie, pochylając się bierze z ziemi bez ceremonii różowego pieska i pakuje sobie pod ramię.

Lulu stoi z otwartą buzią, osłupiała. Ale Maks widział tę kradzież. Powstaje z ławki i rozkazuje ulicznikowi, aby zwrócił swoją zdobycz. Obdartus wrzusza ramionami, śmieje się szydersko i mruczy tonem groźby: „spróbuj!” Maks nie daje się oniemiać i dalej nalega. Wtedy, ulicznik rzuca w około bawdawe spojrzenie. Na całym skwerze nie ma nikogo prócz dzieci i panny Noëmi, zagłębionej w czytaniu. Nagłym ruchem mały robotnik wymierza cios Maksowi, od którego czapeczka spada mu z głowy. Maks chce mu się odwzajemnić, ale tamten nogę mu podstawi, a gdy Maks pada, rzuca się na niego z pięściami. Zosia przerażona wrzeszczy w niebogłoso, zakrywając twarz rękami, Lulu ryczy. Tymczasem Minia, szybko jak błyskawica, podniosła z ziemi swój kijek od obręczy... Bez najmniejszego wahania rzuca się

ku walczącym i zaczyna energicznie okładać kijkiem głowę i plecy napastnika... Chłopiec puszcza swoją ofiarę, zdziwiony, podnosi się, jednym skokiem wymierza potężny cios pięści w twarz Mini, od którego aż się zachwiała. Tymczasem przybiega panna Noëmi, porzucając swoją gazetę i widząc co się dzieje jęczy z przerażenia. Przechodnie się zatrzymują. Polleyant zbliża się szybkim krokiem.

Zesztywniały palec matki chrzestnej zsunęły się z drutowej roboty na kolana, a myśli jej, jak zwykle, biegną ku Mini.

Biedna mała, którą Maurycy jej opisywał jako dziewczynkę hałaśliwą, trochę upartą i czasami trudną do prowadzenia!

Jaka to prawda, że trzeba tylko umieć zabrać się do dzieci, aby z tego miękkiego wosku zrobić co się podoba! Jakże łatwo nabywają, za pomocą cierpliwej stanowczości postępowania, poczucia dobroczynnej i koniecznej władzy nad sobą! Jakże szybko Minia poddała się trybowi życia, który bez wątpienia, chrzestna matka umilić jej chciała, ale który w każdym razie jest taki monotony dla wymagań jej wieku! Z jaką gotowością wyrzekła się nawet tej fantazyi, groźnej przez chwilę, zrobienia sobie przyjaciół z tych małych Péborde!

Biedna Minia! Wielka szkoda, że nie można kupić w magazynie żywych towarzyszy zabawy, tak samo, jak się kupuje mówiące lalki albo konie nakręcane mechanicznie. Gdyż całkiem naturalnie, że ona potrzebuje towarzystwa... Byle tylko samotność jej nie ciążyła! Matce chrzestnej byłoby nadto przykro, aby ona czuła się u niej niewszczęśliwą. Całymi dniami śmieje się i gawędzi. Wieczorem jednak, bywa nieco znudzona...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i nie wzmógł ruchu republikańskiego w Hiszpanii.

Wczoraj nastąpiła żywa wymiana depesz między Lizboną, Londynem a Madrytem; doprowadzono podobno do zupełnego porozumienia.

Ks. Miguel Braganza.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* dowiaduje się ze źródła jak najlepszego, że ks. Miguel Braganza w danej chwili nie podejmuje żadnej akcji na korzyść swej kandydatury do tronu portugalskiego. Rodzina Braganzów podtrzymuje wszelkie swe prawa, ale nie przyjmie korony z rąk morderców. Poczucie sprawiedliwości nie pozwala jej do rozpoczęcia walki z nieszczęśliwą królową Amelią. Legitymiści portugalscy, którzy, co prawda, działali również z republikanami, obecnie otrzymali instrukcję, aby trzymali się od spiskowców zdaleka, bo dom Braganzów z mordercami nie chce mieć nic wspólnego.

Kondolencje.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej konserwatywa Rendu uczynił wniosek, aby Rada wyraziła rodzinie królewskiej w Portugalii współczucie. Rada wniosek odrzuciła, a jakiś głos na skrajnej lewicy zawołał: „najlepiej zrobimy, jak republikanom portugalskim prześlemy pozdrowienie“. Przewodniczący niechęć dopuścić do dalszej dyskusji, oświadczył, iż wysłał już imieniem Rady do rodziny królewskiej wyrazy współczucia.

Berlin. W parlamencie niemieckim prezydent, przed przystąpieniem do porządku dziennego wyraził głębokie oburzenie i współczucie Izby z powodu strasznej zbrodni w Lizbonie. Socjaliści opuścili salę.

Petersburg. Car wystosował telegramy kondolencyjne do króla, królowej Amelii i ks. Oporto.

Bukareszt. W Izbie deputowanych i w senacie prezydenci wyrazili współczucie z powodu zbrodni w Lizbonie.

Lizbona. Na wiadomość o zamachu poseł francuski udał się do pałacu królewskiego, gdzie już zastał posłów: angielskiego i włoskiego. Król Manuel, który właśnie konferował z matką i prezesem gabinetu p. Franco w sprawie wydania odpowiednich zarządzeń, wyszedł do posłów i podziękował im za współczucie. Był głęboko wzruszony.

Berlin. Sejm pruski upoważnił prezydenta do wyrażenia posłowi portugalskiemu współczucia z powodu zamordowania króla i następcy tronu.

Z francuskiej Izby deputowanych.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych Pichon zabrał na początku posiedzenia głos i podniósł, że Izba wie już o tragicznym zamachu w Lizbonie, którego ofiarą padł król i następca tronu zaprzyjaźnionego z Francją narodu. Zaznacza, że nie znajdzie się żaden Francuz, któryby morderstwo to usprawiedliwił.

Dep. Sembat (socjalista) woła: Zostało spowodowane przez dyktaturę. (Okłaski na lewicy, szmery na innych ławach).

Min. Pichon: Ku chlubi parlamentu należy stwierdzić, że zgodnie potępia tę zbrodnię. (Okłaski).

Prezydent Izby Brisson odmawia Sembatowi głosu.

Minister Pichon kończy zawiadomieniem, że rząd wyraził współczucie rodzinie królewskiej i sądzi, że dał tem także wyraz uczuciom Izby. (Okłaski).

Prezydent Brisson znów odmawia głosu Sembatowi i wśród żywych okłasków zaznacza, że znaczna większość Izby przyłączyła się do wyrazów współczucia, wypowiedzianych przez ministra Pichona.

Skrajna lewica protestuje przeciw temu, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Różne wieści.

San Sebastian. Rząd hiszpański wydał ostre zarządzenia w sprawie strzeżenia granic. Wszyscy podróżni, przybywający z Portugalii, muszą udowodnić swą tożsamość.

Z Oporto, gdzie każdej chwili obawiają się wybuchu rewolucji, liczne rodziny uciekają do Hiszpanii.

Słychać, że w niedzielę święto w Lizbonie wiele osób na podstawie wyroku sądów doraźnych.

Lizbona. Przy otwarciu posiedzenia Rady stanu król głęboko wzruszony rzekł: Ponieważ w polityce nie mam żadnego doświadczenia, oddaję się w wasze ręce i liczę na wasze poparcie i waszą mądrość.

Lizbona. Członkowie rozwiązanych kortezów będą obradowali aż do ukończenia nowych wyborów.

Admirał Ferreira do Amoral, zarządca arsenału marynarki, podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Lizbona. Termin zebrania się kortezów nie jest jeszcze ustalony.

Madryt. Wszyscy podróżni, przybywający z Portugalii, są na granicy poddawani ścisłej rewizji.

Dzienniki donoszą, iż wczoraj pociągi z Portugalii przybyły bez podróźnych i pakunków. Żandarmi obsadzili silnie stację Valencja.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Sylwetka O. Petrowa. — Statystyka stanów wyjątkowych).

O. Petrow, były poseł do Dumy, zyskał dzięki ostatniemu wyrokowi świątobliwego Synodu, rozgłos w całej europejskiej prasie. Z tej racji nie od rzezy będzie powtarzać, co o zasądzonym przez przełożoną władzę mnichu pisze *Kraj* petersburski:

— Lat temu dziesięć w Petersburgu zwrócił na siebie uwagę powszechną młody duchowny. Powaga i popularność jego były tak wielkie, że w pewnych kołach sądzono, iż zaćmi wkrótce sławę Joana Kronsztadzkiego. Był katechetą w szkole artylerzystów, wykładał religię dzieciom jednej z najuboższych osób. Popularność jego rosła z każdym dniem, zwłaszcza, gdy zaczął głosić kazania dla inteligencji. Stał się modnym. Uczeń i filozofowie szukali jego towarzystwa i przyjaźni, a świat wyższy ubiegał się o bilety na jego kazania.

— A jakie zasady głosił kaznodzieja? — Jest on chrześcijaninem, uznaje prawosławną apostołską Cerkiew rosyjską, ale był i jest przeciwnikiem Synodu, uznając go za instytucję niekanoniczną. Pod względem społeczno-politycznym jest socjalista-chrześcijańskim. Zasady, jakie głosił w swoich kazaniach, nie podobały się oddawna władzy duchownej, a więc O. Gr. Petrow stopniowo został pozbawiony prawa wykładania katechizmu w szkołach, głoszenia kazania, należenia do stowarzyszeń naukowych; nie dano mu parafii, został tak zwany duchownym pozaterytowym. Wtedy, nie mogąc mówić, O. Gr. Petrow zaczął pisać, drukując swoje prace najpierw w dzienniku moskiewskim *Russkoje Slowo*, który między innymi, jemu zawdzięcza niesłychane w Rosji rozpowszechnienie. Następnie zaczął wydawać swój własny dziennik, lecz władza duchowna kazała mu podjąć zobowiązanie, że nie będzie ani wydawał własnych, ani uczestniczył w cudzych dziennikach.

— I O. Petrow poddał się rozkazom władzy duchownej?

— Spełniał wszystkie jej żądania aż do osadzenia go w klasztorze na pokutę, lecz gdy go posadzono o herezję i zażądano odeń wyznania wiary, napisał, a następnie ogłosił drukiem ów sławny „list do metropolity Antoniasza“, za który spadła nań kara, najwyższa w Cerkwi prawosławnej — pozbawienia święceń i godności duchownej.

— Cóż zamierza czynić obecnie O. Petrow?

— Ani myśli podpisywać zobowiązania, że nie będzie więcej spełniał obowiązków duchownych. Nie zamierza również zostać starościm, albo przejść na katolicyzm, twierdząc, że jest i pozostanie aż do śmierci kapłanem Cerkwi rosyjskiej. Pracuje w dalszym ciągu na niwie literackiej i w tych dniach wyjdzie jego książka „*Po sowiosti*“, zawierająca wykład poglądów autora na nacjonalizm i na sprawę żydowską w szczególności. Zresztą gotuje się do drogi, bo przypuszcza, że wypadnie mu odbyć przejażdżkę do jednej z gub. wschodnich.

— Czy niefortunny kaznodzieja jest żonaty?

— O. Petrow ma żonę, która kończy obecnie kurs medyczny, i dość liczną rodzinę.

Ponieważ, jak się okazuje z praktyki, moc obowiązująca stanów wyjątkowych jest wszędzie prawie przedłużona, *Riecz* przypomina ogólną statystykę tych stanów:

„Jeżeli spojrzymy na mapę państwa, wówczas przekonamy się, że obecnie niema ani jednej gubernii w Rosyji europejskiej bez jakiegokolwiek „ochrony“.

Tylko poszczególne powiaty w 4 guberniach pozostały poza ochroną. Zresztą jest ich niewiele, ogółem 26 na 661; do nich zaś należą: 7 powiatów w gub. wileńskiej, 7 w gub. grodzieńskiej, 9 w gub. charkowskiej i 3 w gub. ekaterynowosławskiej.

Jak widzimy z powyższego, wszystkie te miejscowości, w których działają ogólne prawa państwa, można obecnie przeliczyć na palcach. Stanowią one 1/30 część całości.

Według poszczególnych rodzajów „ochrony“, miejscowości rozdziela się tak: W 18 guberniach całkowicie i w 11 częściowo (ogółem 246 powiatów i 3 miasta) ustanowiony jest stan ochrony wzmocnionej; w 34 powiatach i 2 miastach — ochrona nadzwyczajna; w 99 powiatach i 2 miastach (w tej liczbie w 83 powiatach i 2 miastach Królestwa Polskiego) obowiązuje stan wojenny. W pozostałych miejscowościach ustanowiony jest stan wyjątkowy, dający gubernatorom prawo wydawania postanowień obowiązujących, mających siłę prawa dla ludności.“

W ciągu ubiegłego roku obszar stanów wyjątkowych nie tylko się nie zmniejszył, lecz przeciwnie powiększył, wprowadzono bowiem ochronę w 4 nowych powiatach, 1 okręgu i 1 mieście.

## Mocarstwa europejskie a Turcja.

Exposé P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala zwróciło ponownie powszechną uwagę na walki ekonomiczne o półwysep bałkański. Tematem tym żywo zajmuje się prasa zagraniczna, w głosach swych nie poprzestając na samej tylko frazeologii, lecz usiłując dotrzeć do jądra sprawy przy pomocy rzeczowego materiału.

W *Revue des Deux Mondes* wystąpił René Piede z uwagi godnym artykułem, w którym twierdzi, że turecka bierność wydała Konstantynopol na łup Europy. Gdy dawniej parcie Rosyji ku stolicy padyszacha i ścieranie się caratu z Anglią, jako opiekunką nietykalności Turcy stanowiło istotę sprawy wschodniej, obecnie położenie przedstawia się zupełnie inaczej. Niemcom wpadły w oko niezmiernie żyzne, acz odległe i zaniedbane przestworza Turcyi azjatyckiej — tem też tłumaczy się troskliwość Niemiec o Turcyę. Potrafiły zresztą Niemcy w samej także Turcyi uzyskać doniosłe przywileje ekonomiczne. W ich rękach obecnie pozostają wszystkie ważniejsze dostawy. Krupp dostarcza Turcyi armat, niemieckie przedsiębiorstwa w samej Turcyi uzyskały swą siecią europejskie dzierżawy sułtana — dodać zaś wypada, że w armii tureckiej pełni służbę Niemiej, niż ośmiu niemieckich generałów.

Niemcy zakorzenili wpływ swój w Turcyi głównie za pomocą banków. Niemiecki Bank orientalny, jako syndykat grupy banków niemieckich, istnieje od r. 1906 i posiada liczną filie. Następnie powstało „Wschodnio-europejskie Towarzystwo telegrafów“ i założyło kabel pomiędzy Konstantynopolem a Konstanżą; kabel ma być poprowadzony łądem aż do Bagdadu (t. zw. linia trzech B: Berlin-Byzancjum-Bagdad), ztąd zaś do zatoki perskiej i do Indji. Oprócz tej głównej założyli Niemcy wiele innych jeszcze pobocznych linii. Niemiecka przedsiębiorczość nie pominęła również żeglugi. Jej zawdzięczają swe powstanie: linia lewantyńska, bremeńska linia „Atlas“, niemiecka linia śródziemnomorsko-lewantyńska i inne. „Canada“ linii hambursko-amerykańskiej utrzymuje regularne połączenie pomiędzy Hamburgiem i zatoką Perską.

Mimo wszystkich jednak zabiegów nie zdołali dotąd Niemcy wznieść się ponad ósme miejsce w rządzie państw uczestniczących w handlu ze Wschodem, biorą w nim udział 35 procentami, gdy na Anglię jako pierwszą w tym szeregu przypada 28,8 proc., na Austro-Węgry zaś, drugie z rzędu, 15,4 proc. Dalej następuje Grecya, po niej Turcyja, Francya i Rossya. Stosunek ten jednak nie zdaje się być stałym i przypuszczać wypada, że ulegnie wkrótce zmianie, skoro w ostatnich czterech latach, o jakich ma się daty szczegółowe, obrót handlowy pomiędzy Niemcami a Turcyją wzrósł w czwórnasób.

Specjalnie co do importu czynią Niemcy ogromne postępy. Gdy w r. 1900 wprowadzili do Turcyi towarów za 34 milj. marek, zbyt ich na tym rynku w r. 1904 wynosił 75 milj. marek — wobec 200 milj. fr. importu angielskiego, a 100 importu austro-węgierskiego. Prześcignęły więc Niemcy na tem polu Włochy (70 milj. fr.), a pozostawiły daleko w tyle Francję (50 milj. fr.), choć ta ostatnia jeszcze w r. 1881 zajmowała pierwsze po Anglii miejsce w rządzie państw importujących do Turcyi.

Punktem zwrotnym dla stanowiska Niemiec nad Bosforem była chwila rozpoczęcia budowy kolei anatolskiej, która ma dotrzeć aż do Bagdadu i zatoki Perskiej. Ma ona obok celów politycznych znaczenie ekonomiczne: ma dostarczyć nadmiarowi produkcji niemieckiej nowego pola zbytu. Oczywiście nie pójdzie to zupełnie gładko. W zatoce Perskiej staną Niemcy oko w oko na przeciwko wpływom angielskim; na Północy zetną się z Rosyją, a w Syrii zwłaszcza w okolicy Bayrutu i Ale będą mieli do pokonania ciągle jeszcze bardzo silny wpływ Francji. Będzie rzeczą dyplomacji niemieckiej doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu takim sposobem, by uniknąć konfliktów tam, gdzie niejako nasuwają się one same skutkiem sprzecznych interesów.

Także włoski handel poczynił w Turcyi niemałe zdobycze. Import włoski do krain ottomańskich podniósł się z 37 milionów lirów w r. 1900 na 69 milionów w r. 1904. Przytem znacznie podniosła się moralna powaga Włoch na Wschodzie, odkąd zwłaszcza walka wyznaniowa we Francji odjęła tamtejszym szkołom francuskim religijny charakter.

Jak już wspomniano, idą Austro-Węgry zaraz po Anglii w handlu morskim i lądowym z Turcyją. W r. 1900 wywoziły one do Turcyi towarów za 63 mil. franków, gdy

w roku 1905 wywóz ten przyniósł im już 95,500,000 franków. Zwłaszcza dla cukru swego udało się Austro-Węgrom w Turcyi wyrobić prawie monopol.

Daleko jednak jeszcze i Austro-Węgrom do tej wyżyny, na jakiej pod względem handlu z Turcyją stanęła Anglia. Sprzedała tam ona towarów swych w r. 1905 za 176,225,000 franków, nabywszy nawzajem towarów tureckich za 131,660,000 franków. Są to cyfry tak imponujące, że niepodobna nawet marzyć; by ktokolwiek i kiedykolwiek zdołał Anglię wyprzeć ze stanowiska, jakie zajęła w ekonomicznym życiu państwa ottomańskiego.

Co do Francji — kończy p. Piede — tą pozostała jej ta tylko pociecha, że język francuski ma na całym Wschodzie przewagę nad wszystkimi innymi językami europejskimi. Do najdalszych zakątków Azji Mniejszej dotarła kultura francuska, a szkoły misjonarskie francuskich w tańszych okolicach wyszczęplają rok rocznie po 110,000 uczniów doskonale językiem francuskim władających.

## KRONIKA.

Lwów, 4 lutego.

— **Kalendarz.**

Środa (5 lutego):

Agaty panny. — Dobrochny. — Klimenta m.

Wschód słońca o godzinie 6:55 rano, zachód słońca o godzinie 4:23 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy cerkwi w Opryszowcach, powiatu stanisławowskiego, zapomogi w kwocie 200 koron.

— **Z Uniwersytetu.** P. Matylda Radwańska, rodem z Cieszanowa, otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Mianowanie.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Mostach Wielkich, Włodzimierza Liebmana, notaryuszem w Bohorodczanach.

— **Bal prasy.** Komitet balu prasy zawiadania, że posiedzenie komitetu Pań odbędzie się we czwartek, dnia 6 lutego, o godzinie 4 po południu, w mieszkaniu protektorki balu, ks. Andrzejowej Lubomirskiej (gmach Ossolińskich). Na posiedzeniu tem omówione zostaną definitywnie szczegóły kampanii balowej i ułożony ostateczny program balu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ogólny ruch pociągów między Lwowem a Jaworowem w dniu 3 lutego prawdopodobnie na 4 dni.

— **Złote godziny** święci będą w dniu 10 b. m. o godzinie 10 m. 30 przed południem w kościele św. Maryi Magdaleny pp. Adela z Turowiczów i Tadeusz Nieczuja Dobrowolski, emer. rada rachunkowy c. k. Namiestnictwa.

Rada Dobrowolski, dzisiaj jeszcze niezwykle rzadki i czerstwy, był w latach 1870 do 1875 administratorem *Gazety Lwowskiej*, z zamiłowaniem oddawał się przytem studjum historycznym, czego ślad pozostał w *Bibliotece Warszawskiej* i innych wydawnictwach periodycznych. Dzisiaj, w przededniu chwili w swoim życiu tak uroczystej, postanowił upamiętnić ją, składając po sto koron na rzecz Towarzystwa dziennikarzy polskich i Towarzystwa weteranów z 1863 r.

Sędziwej parze Jubilatów składamy gorące życzenia, by długie jeszcze lata cieszyli się zdrowiem, spokojem i szacunkiem powszechnym.

— **»Raut paniński z tańcami.** W d. 13 b. m. odbędzie się w salach Kasyna miejskiego „Raut paniński z tańcami“ na dochód Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt. Komitet panien pod przewodnictwem p. Izy Małachowskiej zajmuje się gorliwie przygotowaniem do tej zabawy, która, jak przewidują wszyscy, uda się wybornie. Tańce pod kierownictwem znakomitych wodzirejów, dobra orkiestra, a nade wszystko miła i wykwiwna atmosfera, która zwykle na rautach Towarzystwa kolonij panuje, ściągają niezawodnie w dniu oznaczonym liczną publiczność do Kasyna. Towarzystwo kolonij pragnęłoby gorąco zachęcić jak najszerze koła do wzięcia udziału w zabawie ze względu na jej piękny cel, który potrzebuje tak gorącego poparcia. Zima jeszcze głęboka, ale już jaśniejszy blask słońca zwiastuje nadchodzącą porę ciepłą, w której znów liczne zastępy dziatwy zgłoszą się z prośbą o wysłanie na kolonij, z prośbą o powietrze lepsze od tego, którym oddychają w swych piwnicznych mieszkanach, o pożywienie, które wzmożniłoby nędzne ich ciała, wtedy Towarzystwo stanie znów wobec tego samego co corocznie faktu, iż będzie musiało większej części dzieci dać odpowiedź odmowną.

Z tego też względu zwraca się wydział Towarzystwa do szerokiego kręgu społecznych z prośbą, aby jak najliczniejszym udziałem w

raucie przyczyniły się do jego powodzenia, z którego skorzystają biedne, małe dzieci.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 5 b. m. Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Chemia nieorganiczna“. Część II. (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

— **Wychodźstwo do Parany.** Emigranci, chcący pracować na roli, najprędzej jęszcze w stanie Parana w południowej Brazylii wyjść mogą na swoje. Wychodźca taki musi przywieźć z sobą mały kapitał 1.000 koron do 2.000 koron. Jeżeli ma w rodzinie dzieci, zdolne do pracy, to będzie to dla niego z pożytkiem. Nie otrzyma on ziemi za darmo, lecz musi kupić ją od rządu, osób prywatnych lub spółek. Cena ziemi jest bardzo nierówna, waha się między 400 a 2.000 miljersów za obszar 25 ha, stosownie do tego, jaka jest jakość gruntu, czy są w tej okolicy drogi pobudowane i czy obszar dany znajduje się w znacznym oddaleniu od wielkich osad. Lub też położony jest w pobliżu takich osad. Słychać, że zarówno rząd atanu Parana, jakoteż Towarzystwo kolejowe S. Paulo-Riogrande niebawem zezną parcelować grunta i osiedlać na nich nowych imigrantów (kolonistów). Kto chce osiąść na gruntach rozparcelowanych przez rząd, musi uiścić cenę kupna swego gruntu w pięciu rocznych ratach, licząc od dnia osiedlenia się. Od woli rządu zależy, czy zechce zbudować osadnikowi na jego gruncie chatę lub dać mu na pierwszy rok jakieś inne pomieszczenie w pobliżu osady, dalej czy na początek zechce go wesprzeć dostarczeniem nasion i narzędzi. Koszta przewozu osadnika i jego pakuików od portu, w którym wysiadł na ląd, aż do miejsca osiedlenia ponosi rząd. Kto chce osiąść na gruntach parcelowanych przez osoby prywatne lub spółki, powinien dowiedzieć się, czy i pod jakimi warunkami rząd zatwierdził ten projekt osiedlenia. Z korzyścią jest dla nowego imigranta, gdy osiada jak najbliższe rodaków swych, od których może poradę i pomoc.

W porcie Paranaguá istnieje urząd imigracyjny stanu Parana, przybývający więc tam wychodźca niech nie omisszka zwrócić się we wszystkich ważnych sprawach do c. i k. Konsulatu w Kurytybie. Przedewszystkiem imigrant w każdym razie powinien dobrze się o tem poinformować, czy sprzedawca gruntu jest w istocie jego właścicielem, bo inaczej naraża się na to, że się wpląta w spory o posiadanie i własność. Z uiszczoną zapłatą należy bezwzględnie zażądać ostemplowanego pokwitowania.

Wyszkoleni rzemieślnicy tylko w niewielkiej liczbie mają w Paranie widoki zdobycia sobie bytu zadowalającego. Jeżeli rzemieślnik lub mały przemysłowiec przybędzie do kraju, nie zawarłszy umowy co do ściśle określonej roboty, to musi być na to przygotowany, że robotę znajdzie dopiero po pewnym czasie. Powinien więc przywieźć z sobą co najmniej 400 500 koron, aby mógł wyżyć przez pierwszy czas.

Pakunki imigrantów są wolne od cła. Pieniądze zagraniczne, które wychodźca wziął z sobą na podróż, powinien on o ile możności jeszcze przed przybyciem do Parany w Rio de Janeiro albo w Santos wymienić, i to w znaczniejszym domu bankowym. Należy przytem być bardzo ostrożnym, bo często dzieją się nadużycia i wiele fałszywych banknotów jest w obiegu.

Ceny wszelkich artykułów codziennego użytku, z wyjątkiem miejscowych potraw i napojów, jak n. p. suszonego mięsa, czarnej fasoli, maki kukurudzianej i t. p., są niestosunkowo wygórowane, o 50—500 proc. wyższe, niż w Europie.

Wszyscy imigranci, zwłaszcza zaś ci, którzy chcą pracować na roli, powinni w pierwszym czasie po przybyciu jak najusilniej starać się poznać odrębne stosunki miejscowe, sposób uprawy ziemi, co należy uprawiać i jak przytem postępować wypadu.

Parana nie nadaje się dla wychodźców, którzy tylko na krótki czas tam chcą pojechać, a potem wrócić do kraju z oszczędzonymi pieniędzmi. Wyrobniacy rolni nie znajdują w Paranie zatrudnienia.

Co do narodowości, większość osadników parańskich z Austrii są to obecnie Polacy i Rusini.

Ze względu na to, że prawdopodobnie niebawem ze strony brazylijskiej rozwinęta będzie bardzo żywa agitacja za wychodźstwem do Parany, usilnie należy doradzać, aby zachowywano jak największą ostrożność wobec obietnic różnych agentów, którym chodzi tylko o zarobienie prowizji. Nie zasięgajmy poprzednio pewnych informacji, niech nikt nie decyduje się na emigrację do Parany, a kto nie może spełnić wyżej podanych warunków, niech zupełnie jej zaniecha.

— **W sprawie śmierci umysłowo chorego ś. p. Gustawa Ludwikowskiego,** który zbiegł z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie i którego zwłoki następnie znaleziono na gruntach p. Franza we Lwowie, zamieściliśmy niektóre pisma peryodyczne sensacyjne artykuły, omawiające przyczynę śmiertelnego zejścia ś. p. Ludwikowskiego i okoliczności śmierci jego towarzyszące w sposób z istotnym stanem rzeczy niezgodny, w których bezpośrednio winę śmierci przypisywano bądź to personalowi

nadzorującemu umysłowo chorych, bądź nawet samej dyrekcji Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Na podstawie informacji zasięgniętych u samego źródła, stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że przebieg całego zajścia był zupełnie odmienny od tego, jaki niektóre pisma tutejsze przedstawiały. Celem sprostowania tedy owych mylnych notatek dziennikarskich, podajemy poniżej autentyczny opis w mowie będącego nieszczęśliwego wypadku.

W Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie przebywał od 1<sup>o</sup> roku ś. p. Gustaw Ludwikowski, były słuchacz Politechniki lwowskiej, którego oddała tamże najbliższa rodzina z powodu stwierdzonego u niego nieuleczalnego obłąkania przewleczonego w postaci obłądka prześladowczego, połączonego ze złudzeniami i halucynacją. Chory ten, utrzymywany w Zakładzie na koszt kraju, objawiał niejednokrotnie chęć ucieczki, skutkiem czego musiano go ustawicznie pilnować ze zdwojoną gorliwością.

W celu zapewnienia mu ściślejszej opieki, umieszczono go w pawilonie dla niespokojnych umysłowo-chorych mężczyzn, zwłaszcza, że ś. p. Ludwikowski istotnie do bardzo niespokojnych chorych należał. Dnia 12 stycznia b. r. przed godziną 6 wieczorem w czasie rozdawania kolacji i przenoszenia jedzenia dla chorych z parteru na I. piętro, udał się ś. p. Ludwikowskiemu w chwili, zanim jeden z dozorców otworzone właśnie drzwi wchodził zdołał zatrzasnąć, wymknął się nagle przez drzwi i wyostał się na wolność.

Ś. p. Gustaw Ludwikowski widocznie od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem ucieczki, ponieważ w liście swym pisanym do ojca dnia 10 grudnia z. r. prosił o nadesłanie mu 50 koron na drogę, motywując tę prośbę swą znużeniem twierdzeniem, iż dnia 11 grudnia z. r. ma być przez sądowo-lekarską komisję, a w szczególności przez dr. Berczowskiego badany i za zdrowego uznany. Niezależnie od tego prosił on jednak w tym samym liście, aby go ktoś odwiedził i z Zakładu zabrał, gdyż ztamtąd żadnej innej drogi wyjścia niema.

Ponieważ ów list ś. p. Ludwikowskiego nie odniósł skutku, przeto postanowił on przy pierwszej sposobności unknąć i istotnie dokonał swego zamiaru dnia 12 stycznia b. r. wieczorem pomimo, iż podówczas był już rozebrany, gdyż miał na sobie tylko białąną zakładową.

Wybiegł tak jak stał, boso, z budynku i pomimo, że zarządzo no za nim pościg niezwłocznie, gdyż widziano go biegnącego boso w białiznie przez park zakładowy ku zabudowaniu folwarczemu zakładu, a następnie przez wieś Kulparków i drogą Wulecką w kierunku Lwowa, nie można go było w żaden sposób dopędzić, gdyż silna zamieć śnieżna zasypywała jego ślady i nikt z goniących chorego nie zdołał go doścignąć z powodu zbyt ciężkiego odzienia zimowego, utrudniającego pościg w bardzo wysokim stopniu, zwłaszcza, że chory odziany tylko w białiznę, trudno był widzialny na białym tle śniegu.

Mimo szukania chorego przez całą noc, nie zdołano go nigdzie odnaleźć i dopiero dnia 13 stycznia b. r. rano znaleziono go pokaleczonego i martwego, leżącego w polu w przedłużeniu ulicy Krzyżowej, niedaleko budującej się bursy ruskiej.

Zauważyć należy, że w dniu ucieczki panowała gwałtowna zamieć śnieżna, a termometr wskazywał 6 stopni mrozu, a nazajutrz zrana — 13°.

Ciało poleciało odstawić sanitarno-policyjną komisją, złożoną z kierownika komisaryatu, komisarza policyjnego i lekarza częściowego (po przedsięwziętych oględzinach zwłok) do Zakładu medycyny sądowej. O nieszczęśliwym wypadku doniosła natchemniat dyrekcja Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie Prokuratorji Państwa i Wydziałowi krajowemu, a nadto zawiadomiła o nim telefonicznie rodzinę zmarłego.

Dochodzenia wykazały, że służby zakładowej z powodu tej ucieczki winić nie można, ponieważ ucieczki dokonał chory tak nagle i niespodziewanie, że zapobiedz temu nie było rzeczy możliwą, doścignięcie zaś chorego, zbiegłego wśród silnej nocnej zamieci śnieżnej okazało się niemożliwe, mimo wprost nadludzkie wysiłki z strony służby zakładowej, niezwłocznie w pogoń za nim wysłanej.

Również stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ze zmarłym obchodzono się przez cały czas jego pobytu w zakładzie łagodnie, że się nad nim bynajmniej nie znęcano, nie bito go i głodem nie morzono.

W chwili ucieczki nie miał chory ani śladu jakiegokolwiek urazu na ciele. — a że był on bardzo dobrze w Zakładzie żywionym, na to wskazuje stwierdzone przez sekcję zwłok rozpoczynające się stłuszczenie organów wewnętrznych.

W obec stwierdzonego dochodzenia faktu, iż ś. p. Ludwikowski w chwili wymknięcia się z Zakładu był na ciele zupełnie zdrowy i w obec orzeczenia lekarza miejskiego, iż zmarł on skutkiem zamarnięcia, uważała Prokuratorja państwa potrzebę przedsięwzięcia sądowo-lekarskiej sekcji zwłok jako zupełnie zbyteczną, zwłaszcza, że w danych warunkach wątpliwo-

ści nie ulegało, iż śmierć nastąpiła li tylko w skutek zamarnięcia.

Dopiero doniesienia dziennikarskie, przedstawiające ten wypadek w świetle drastycznym, chociaż nieprawdopodobnym, spowodowały, iż na zwłokach śp. Ludwikowskiego przeprowadzono dokładne oględziny i sekcję.

Dokonana sekcja zwłok nie stwierdziła jednak na ciele denata żadnych obrażeń cieleśnych, ręką trzeciej osoby zadanych, a w szczególności nie wykazała ani pęknięcia czaszki, ani ran, ani też jakiegokolwiek śladu pobicia. Tylko na stopach i podudziach znaleziono kilka świeżych starć naskórka, nadto kilka drobnych powierzchownych i również świeżych starć naskórka na rękach i na czole, które to zmiany bez żadnego związku z przyczyną śmierci powstały niewątpliwie w ostatnich chwilach życia denata podczas jego ucieczki przez ociekanie się o zmarzłą powłokę śniegu, czego do-wodem znalezione w białiznie znaczne ilości drobnego i kończystego lodu i ślady świeżego od-mrożenia w tych miejscach.

Owe otarcia naskórka, których denat tylko w skutek gwałtownej ucieczki i brodenia po twardym śniegu i lodzie sam się nabawił, były same dla siebie uszkodzeniem bardzo lekkiego stopnia i byłyby się do kilku dni wygoiły. — Czynniki zaś one właśnie monstrualnych ran dlatego, ponieważ właśnie te miejsca były odmrożone.

Sekcja zwłok stwierdziła, że jedyną przyczyną śmierci było zamarnięcie.

Denat był doskonałym budowy i doskonałe odżywiony, a sekcja nie wykazała w jego narządach wewnętrznych żadnych zmian chorobowych z wyjątkiem zmian w mózgu, które były podstawą jego choroby umysłowej.

— **W sprawie pobicia rzeczywistego nauczyciela gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, p. Józefa Piekarskiego,** stwierdzono na podstawie urzędowych dochodzeń, co następuje:

Dnia 27 stycznia b. r. prof. Piekarski, wracając około godz. 9 wieczorem z konferencji klasyfikacyjnej ul. Kopernika do domu, został opadnięty przez trzech napastników, ludzi młodych, odzianych w zwykłe, cywilne ubrania, a uzbrojonych w grube laski. Otrzymałszy z tyłu uderzenie w głowę, począł się prof. Piekarski bronić laską, cofając się równocześnie ku znajdującej się opodal latarni gazowej, aby przy jej świetle poznać napastników. Inne latarnie w pierwszej części ul. Kopernika zostały przez napastników, tuż przed nadejściem p. Piekarskiego, widocznie rozmyślnie pogaszone. — Gdy zbliżono się wśród bójkii do miejsca jaśniejszego, napastnicy uciekli. Prof. Piekarski okrwawiony, doszedł do mieszkania swągrawego, mieszkającego przy ul. Kopernika, z kąp po obmyciu i założenia tymczasowego opatrunku odwiedziło go do domu. Wezwany niezwłocznie lekarz stwierdził ranę na głowie, którą scharakteryzował jako nie ciężką i silne potłuczenie lewej ręki, którą prof. Piekarski zastąpił się od rąk; nadto ogólne silne wzburzenie nerwowe.

Jako domniemanego sprawcę i inicjatora napadu na prof. Piekarskiego, aresztowano byłego ucznia gimnazjum polskiego w Kołomyi, obecnie pozostającego bez zajęcia J. Stwierdzono również, że żaden z uczniów nie brał udziału w tem smutnym zajściu.

Wszystkie inne szczegóły, w związku z wymienionym faktem podane przez niektóre dzienniki, są niezgodne z istotnym stanem rzeczy.

C. k. Prokuratorja Państwa otrzymała doniesienie o napadzie.

△ **Z tajemnic małżeńskich.** Marya Wypaskowa zgłosiła się wczoraj w policyi z prośbą o wyszukanie jej męża, Franciszka, który wyszedł jeszcze w niedzielę z domu i dotychczas doń nie powrócił. Pan Franciszek niezawodnie opuścił już na zawsze swoją połówkę, gdyż na odchodnym zabrał z sobą całą swoją garderobę, kołdrę, dwa przeciwradła, firanki, sztukę płótna i... ślubną obrączkę.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Paweł Baran jadąc wczoraj ul. Łyczakowską, najechał na ucznia introligatorskiego Karola Sobkova, który upadłszy pod koła wozu, odniósł znaczniejsze obrażenia na lewej ręce. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Wściekłego psa,** który wczoraj we wsi Zamarstynowie pokąsał kilka osób, zabił patrolujący tam żandarm.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5 usiłowała wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, napisawszy się rozczynu z zapalek, zamieszkała tam Julia N. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy.

Powód zamachu samobójczego nieznan.

△ **Kronika policyjna.** W sklepie p. Tadeusza Górskiego przy placu Maryackim przytrzymano wczoraj na kradzieży jedwabnej bluzki notowaną złodziejką Maryę Baczmachę. Oddano ją do aresztów policyjnych.

W restauracji Hermana Salzberga przy ul. Kazimierzowskiej skradziono p. Michałowi Dudykiewiczowi, właścicielowi piekarni, srebrny zegarek z łańcuszkiem, wartości 60 koron.

Ze strychu realności przy ul. Lenartowicza l. 18 skradziono wczoraj znaczniejszą ilość białizny na szkodę tamtejszych lokatorów.

✦ **Hr. Stanisław Żółtowski** z Niechanowa w Księstwie Poznańskim, zmarły dnia 1 b. m. w Zakopanem, należał do rzędu tych wzorowych obywateli, którzy całym życiem swym, całą działalnością chlubię przynoszą ziemiaństwu polskiemu. Umilowawszy tradycję dziada swego, Andrzeja hr. Zamoyńskiego, pracował równie gorliwie na roli, jak w życiu publicznym. Jako prezes Towarzystwa rolniczego w Księstwie Poznańskim ożywił tę instytucję i podniósł znakomicie jej poziom. Niemniej skuteczną była działalność ś. p. Żółtowskiego w Banku ziemskim, w którym piastował godność prezesa Rady nadzorczej. Ofiarny, uczynny, żywo przejmujący się dołą swej ziemi, przyświecał także enotami osobistymi, jako głowa rodziny, ku której garnęły się serca wszystkich Wielkopolan, jak ku osłowi w tych ciężkich dzisiejszych czasach doświadczeli.

— **Sprostowanie ksiąg gruntowych.**

W sądzie krajowym cywilnym w Krakowie odbyła się w ostatnich dniach konferencya w sprawie akcyi przy sprostowaniu ksiąg gruntowych. Obradom przewodniczył JE. Prezydent wyższego sądu krajowego p. Hausner. Celem konferencyi było omówienie wspólne przez czynniki, które będą współdziałały w akcyi sprostowawczej, ważniejszych postanowień ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych, oraz dodanego do ustawy rozporządzenia wykonawczego, a nadto sprawa porozumienia się co do jednolitości postępowania komisarzy przy sprostowaniu ksiąg gruntowych.

## Kronika zagraniczna.

\* Tytuł królów Portugalii jest w treści swej bardzo rozległy, ale dzisiaj przedstawia się już tylko jako odbłask dawnej, świetniejszej przeszłości. Opiewa on mianowicie: Król Portugalii i Algarbii, pan na Gwinei, a przez zdobyczo, żegluga i handel — na Etyopii, Arabii, Persyi i Indyach i t. d. Nadto przysłuży królom portugalskim nadany im przez Papieża przed 200 laty tytuł „króla najwierniejszego“ (*rex fidelissimus*).

\* Dom Karlos I. portugalski. Zmarły przedewszystkiem, a tak tragicznie król Karol urodził się w Lizbonie d. 28 września 1863, objął zaś rządy dnia 19 października 1889 r.

W kołach wiedeńskiego poselstwa Portugalii tak kreślą charakter i postać zmarłego króla.

Pojmował on obowiązki swoje bardzo poważnie, szczególną troskę poświęcając wiedzy, sztuce i przemysłowi. Pracował też sam nie bez powodzenia w różnych działach literatury i sztuki. Z upodobaniem zwłaszcza oddawał się malowaniu drobnych obrazków akwarelowych i tuszem — że zaś posiadał istotnie talent malarski, dość przypomnieć, że na jednej z wystaw powszechnych w Paryżu obraz króla Karola bezimiennie wystawiony, a przedstawiający scenę z życia rybaków, zdobył sobie powszechne uznanie. Inny obraz „Marokkańscy wojownicy“ zjednał mu nawet złoty medal, co prawda, w Lizbonie. Także jako portrecista może się król Karol pochlubić niejednym sukcesem. Bardzo chwalaono np. portret infantki Eulalii hiszpańskiej.

Król chętnie zstępował pomiędzy lud i wszyscy w Portugalii znają różne epizody, świadczące o jego popularności.

Wielki lubownik sportu oddawał mu się król chętnie — nieraz nawet z niebezpieczeństwem dla swej osoby. Raz np. *incognito*, zamaskowany podjął walkę z bykiem, przyczem omal nie padł ofiarą rozjuszonego zwierza.

Wogóle miał król sporo osobistej odwagi — i nie znosił żadnej choćby dyskretnej opieki nad sobą, co w rezultacie zemściło się na nim.

\* Pogrzeb kardynała Richarda. W sobotę odbył się w Paryżu z wielką uroczystością pogrzeb kardynała Richarda. Za trumną postępowali między innymi ambasadorowie austro-węgierski i niemiecki, wielu senatorów, deputowanych i t. d. Mszę żałobną odprawił arcybiskup z Reims.

\* Burze. Z Berlina donoszą: Skutkiem burz połączenie telegraficzne w zachodnich i południowo-zachodnich Niemczech do Francyi, Belgii, Anglii i Włoch są w wielkich rozmiarach poprzerywane. Telegramy doznają znacznej opóźnienia.

\* Spalona fabryka. Fabryka telefonów Heisslera w Petersburgu padła onegdaj pastwą płomieni, przyczem, skutkiem zapadnięcia się dachu, 8 strażaków odniosło ciężkie skałeczenia. 20.000 gotowych aparatów telefonicznych uległo zniszczeniu. Szkada jest bardzo znaczna.

\* Wyrok wydany przez sąd przysięgłych w Nowym Jorku w procesie przeciw Thawowi opiewa, że uwalnia się go z powodu choroby umysłowej. Trybunał jednak uznał za konieczne umieszczenie Thawa w zakładzie dla obłąkanych zbrodniarzy na czas nieoznaczony, ponieważ wypuszczenie go na wolność byłoby groźne dla bezpieczeństwa publicznego.

W nowozałożonej »Galeryi miejskiej« otwarto i oddano do publicznego użytku osobny dział »Sztuki polskiej od roku 1850«. Zbiór ten jest częścią działu ogólnego »Sztuki polskiej«, który dla braku odpowiedniego pomieszczenia rozdzielono, pozostawiając dzieła malarzy naszych XVIII. wieku i pierwszej połowy XIX. w. przy dziale I. starych mistrzów sztuki światowej i w ratuszu.

Ze zbiorami tymi zapoznał wiceprezydent miasta dr. Rutowski Radę miejską w niedzielę w południe, wczoraj zaś zaproszonych przedstawicieli świata naukowego, artystycznego i dziennikarskiego. Otwarcie poprzedziła krótka przemowa dr. Rutowskiego. Mowa skreśliła historię powstania tego działu, podnosząc kulturalną ofiarnością gminy, dzięki której Galerya zdobyła prócz innych dzieł »Śluby Jana Kazimierza« Matejki, Leopolskiego »Zgon Acerna«, »Polonię« Styki, oraz hojny dar obywatela lwowskiego Michała Saymona Toepfera. Oddał on Galeryi w sierpniu 1905 r. 59 obrazów i szkiców artystów polskich współczesnych, a w zeszłym roku przeszło 200 obrazów, szkiców, rysunków, tworząc w ten sposób podwalinę tego zbioru, za co należy mu się wdzięczność stolicy kraju i uznanie.

Mając taki zawiązek można było przypisać już do planowej pracy nad utworzeniem w Galeryi działu polskiego od epoki Stanisława Augusta aż do dni dzisiejszych. Obejmuje on obecnie dzieła Bacciarellego, Lampiego, Norblina, Rustema, Peszki, dalej z późniejszych: Jana Matejki, poważny zbiór Grottgera, Juliusza Kossaka, Leopolskiego, Tepy, Jacka Malczewskiego, Wyspiańskiego, Wierusz-Kowalskiego, Chełmońskiego, Wojciecha Kossaka, Augustynowicza, Wygrzywalskiego, Dębickiego, Trusza i t. d., i t. d.

Nowo otwarty dział »Sztuki polskiej od roku 1850« pomieszczono na razie w pięciu salach na dole i na galeryi I. piętra Muzeum przemysłowego.

W pierwszej zaraz sali spotykamy znany dobrze z niedawnej wystawy, doskonały obraz Wojciecha Kossaka »Wiosna roku 1813«, odznaczony złotym medalem na wystawie w Monachium; Feliksa Wygrzywalskiego piękny tryptyk »Wyzwolenie«, ofiarowany przez pielgrzymkę uczniów polskich do Rzymu pod przewodnictwem ś. p. T. Gerstmana, tegoż artysty posiada nadto Galerya dobry autoportret, krajobraz z Capri, »Pochód strejkujących« i studjum »Dzieci«.

Obok Wygrzywalskiego pomieszczono tam również charakterystyczne dla twórczości Wł. Czachórskiego obraz p. t. »Melancholia« i Edwarda Okunia »Filibistrów«.

W sali drugiej rozwieszono prace St. Kaczor-Batowskiego (Widoki z Hiszpanii, Tangeru i Rzymu), dzieła Aleksandra Gierymskiego, Ludomira Benedyktowicza, Stanisławskiego, Ruszczyca, Józefa Czajkowskiego, Iwana Trusza, Harasimowicza, R. Bratkowskiego i w. i.

Zwracają tu uwagę dwa cenne studia olejne Aleksandra Gryglewskiego. malarza interiorów architektonicznych i zmarłego przedwecześnie we Lwowie Stanisława Łasińskiego, utalentowanego pejzażysty, malarza scen ludowych i krytyka, którego sprawozdania z ruchu artystycznego ogłaszane pod pseudonimem »Zawady« cieszyły się niegdyś wielką poczytnością i uznanie.

W trzeciej i czwartej sali reprezentowani są: Stanisław Wyspiański, trzema cennymi pastelami (Galerya posiada nadto bogaty zbiór rysunków tegoż artysty z jego podróży po Włoszech, Niemczech i Francji); Aleksander Augustynowicz, którego szkice do portretu kardynała Sembratowicza i portret »Dzieci« są prawdziwą ozdobą Galeryi; Kazimierz Pochwaliski (trzy studia), Włodzimierz Tetmajer (piękny obraz olejny »Taniec« zakupiony przez Ministerstwo Oświaty), oraz Jan Bukowski, Wodzinowski, Tondos, Siehulski, Tadeusz Barącz, Reyzner, Z. Rozwadowski, Leopold i Maurycy Gottliebowie, z doskonałym krajobrazem E. Dąbrowy na czele.

Streszczając opis ten do wymieniania dzieł najważniejszych, artystów najwybitniejszych, zwrócić jeszcze należy uwagę na bogaty zbiór sali czwartej. Zawiera on dwie prace jednego z największych malarzy przyrody polskiej Józefa Chełmońskiego, Juliusza Kossaka, Ajdukiewicza, Stanisława Chlebowskiego, którego najwybitniejsze dzieła rozpruszone są niestety po szerokim świecie, Wierusz-Kowalskiego, Weissa, Kurelli i i.

Piąta sala tworzy niejako »Belweder« Galeryi. Jedną ścianę zajmują »Śluby Jana Kazimierza we Lwowie« Matejki, nadto szkice jego do »Konrada Wallenroda« i portret ciotki mistrza p. Pleszowskiej.

Obok Matejki honorowe tam miejsce zajmuje Artur Grottgger. Galerya posiada jego »Szkolę szlachecką polską«, cenny obraz olejny »Spotkanie Sobieskiego z cesarzem Leopoldem«, trzy szkice rysunkowe i portret aktorki p. Hornung. Muzealną, olbrzymią wartość posiada pomieszczony tu również »Zgon Acerna« Wilhelma Leopolskiego z olejnymi portretami i szkicami tegoż artysty.

Obok tych mistrzów sztuki polskiej znalazło się także, i słusznie, miejsce na doskonałe portrety Andrzeja Grabowskiego tej miary i znaczenia, co portret hr. Stanisława i Władysława Tarnowskich lub portret Franciszka Smolki.

Równie interesującą jest galerya portretów artystów polskich licząca 24 podobizny. Z tych najcenniejszy jest autoportret Grottggera, obok doskonałych prac Wyczółkowskiego, St. Dębickiego, D. Kotowskiego, J. Malczewskiego, St. Reichana, Z. Rozwadowskiego i i.

Zbiór ten pomieszczono na galeryi pierwszego piętra, gdzie znajdują się również dzieła i szkice J. Malczewskiego, w pokaznej liczbie trzydziestu numerów katalogowych, St. Dębickiego (obok szeregu szkiców znakomity obraz olejny »Pogrzeb żydowski w małym miasteczku«) i w. in.

Jeżeli dodamy nadto bogate zbiory szkiców i rysunków Tepy, Tadeusza Popiela, Weysenhoffa, Gersona, W. Eliasza, Siehulskiego i in. to obejmując całokształt działu »Sztuki polskiej od r. 1850«, przynależny, że nowy ten dorobek naszej Galeryi wywiera jak najlepsze wrażenie, budząc usprawiedliwioną już wiarę w przyszły jej rozwój i znaczenie.

#### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz siódmy »Czar walca«, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

We środę, po raz ósmy »Sen nocy letniej«, komedia w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsobna.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie »Stara baśń«, opera w 4 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss, która po raz pierwszy kroczyć będzie partytą »Dziwy«, śpiewaną w r. z. przez p. Gembarską. Kompozytor przerobił 4 akt i opowiadanie Donaua w 1 akcie.

W piątek, po raz pierwszy »Złodziej« (Le Voleur), sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina, tłumaczył Jarosław Pieniążek. W głównych rolach biorą udział pp. Bednarzewska, Rotterowa, Żelazowski, Hierowski, Nowacki i Wostrowski. Reżyseruje p. Żelazowski.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej »Cyrano de Bergerac«, komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ósmy »Czar walca«, operetka w 3 aktach Oskara Strausa; z panią Kłiszewską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz piętnasty »Szkoła«, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi »Stara baśń«, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek po raz drugi »Złodziej«, sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina; tłum. Jar. Pieniążek.

### GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Bank austro-węgierski.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku austro-węgierskiego. Przewodniczył gubernator Banku dr. Biliński. Po odczytaniu obszernego sprawozdania z czynności roku ubiegłego, dyrektor Blum wyraził zarządowi Banku podziękowanie i uznanie za działalność i stwierdził, że działalność Banku odpowiada wszelkim życzeniom. (Żywe oklaski).

Nastąpiła dyskusja nad wyborem członka do Rady generalnej. Dyskusja miała przebieg bardzo żywy.

Poseł dr. Kramarz imieniem mniejszości złożył dłuższe oświadczenie, w którym zarzucił Niemcom bezwzględność i brak pojednawczości, gdyż obstają przy swoim i nie chcą uwzględnić skromnych i słusznych żądań Czechów. Zakończył apelem do Niemców, aby sporów narodowych nie wprowadzali do instytucji czysto ekonomicznej. Mowę Kramarza większość przerywała ciągle okrzykami.

Tak samo znów podczas mowy p. Pergelta, który odpiarał zarzuty, czynione Niemcom przez p. Kramarza, mniejszość przerywała ciągle p. Pergeltowi okrzykami.

Po kilku sprostowaniach faktycznych zabrał głos dr. Biliński, wyraził ubolewanie, że podczas dyskusji wprowadzono spory narodowościowe do obrad instytucji czysto ekonomicznej, która przedewszystkiem ma do spełnienia zadania ekonomiczne. Taka dyskusja szkodzi Bankowi wobec zagranicy.

Następnie dr. Biliński podziękował p. Blumowi za słowa uznania i stwierdził, że zarząd Banku zawsze spełnia swój obowiązek wobec akcjonariuszy i publiczności.

Zaufanie zarządowi Banku uchwalono jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyboru 4 członków Rady generalnej węgierskiej i

jednego członka Rady generalnej austriackiej, którym wybrano 465 głosami przeciw 252 byłego ministra Pradego.

Na tem obrady zamknięto.

**Stan Banku austro-węgierskiego** z d. 31 stycznia 1908 przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.857.398.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 111.024.000); rezerwa kruszcowa 1.465.804.000 (więcej o 3.163.000); portfel wekslowy 587.219.000 (więcej o 66.418.000); lombard papierów 92.921.000 (więcej o 3.054.000); banknoty wolne od podatków 8.405.000 (mniej o 61.000).

### OSTATNIA POCZTA.

== W Watykanie — jak donoszą do Pol. Corr. — śmierć kardynała Richarda, arcybiskupa Paryża, uważają za ciężką klęskę. Ten książę Kościoła pozostawał w ciągłym porozumieniu ze Stolicą apostolską, był sumiennym wykonawcą jej woli. Jego następcą na stolicy arcybiskupiej w Paryżu msgr. Amette skłania się podobno ku poglądom liberalnym. Pozostaje on w bezpośredniej styczności z tą grupą francuskich katolików, którzy gotowi byli przyjąć ustawę separacyjną i niejednokrotnie dawał do poznania, iż niezaprawdę pochwała nieprzedjętą politykę w kościelnych sprawach francuskich. Jakkolwiek zatem trudno przypuszczać, by nowy arcybiskup Paryża posunął się do jawnego konfliktu ze Stolicą apostolską, to z drugiej strony jest rzeczą prawdopodobną, iż instrukcje Watykanu nie znajdą w nim tak gorliwego wykonawcy, jak był nim ś. p. kardynał Richard.

== Figaro wymienia jako następcę p. Bomparda na urzędzie ambasadora w Petersburgu, byłego szefa sztabu generalnego p. Pendezeć, lub byłego komendanta eskadry morza Śródziemnego, wiceadmirala Touchard.

== Rząd ottomański — wedle Polit. Corr. — czyni w Londynie zabiegi, by rząd W. Brytanii zgodził się na objęcie tamtejszej ambasady tureckiej przez Reszida beya.

== Posłem perskim u dworu carskiego w Petersburgu mianowany został Izak Kahn Mufakhan ed Dauleh, który reprezentował już szacha w Kairze, Waszyngtonie i Wiedniu.

== W Brazylii wprowadzono świeżo powszechną służbę wojskową. Ogłoszenie oświadczyło, że wywołało tak silne wzburzenie w kołach robotniczych, że rząd musiał poczynić bardzo rozległe środki ostrożności.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Stanisławów, 4 lutego.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlakach Kołomyja-Słoboda rungurska-Kopalnia i Nadworniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokalnych z d. 4 b. m., aż do odwołania.

**Wiedeń, 4 lutego.** Dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych i kredytu okupacyjnego austriackiej Delegacji zagał wiceprezydent hr. Dzeduszycki następującą przemową: W czasie, jaki upłynął od ostatniego naszego posiedzenia, popełniono straszną zbrodnię. Zgraja skrytobójców zamordowała króla portugalskiego i jego syna, następcę tronu. (Zgromadzeni wstają z miejsc). Zamierzali oni popełnić jeszcze straszniejsze morderstwo. Do czego jednak Opatrzność nie dopuściła. Powstając z miejsc, dalsieście już Panowie wyraz swemu oburzeniu z powodu strasnej zbrodni i współczuciu dla młodego króla i królowej matki. Proszę P. Ministra spraw zagranicznych, aby wyraził tego współczucia przesłał posłowi portugalskiemu.

P. Minister hr. Aehrenthal rzekł: Uważam za swój obowiązek podać do wiadomości portugalskiego poselstwa uczucie wstrętu wywołane zbrodnią i współczuciem dla rodziny królewskiej, których P. Przewodniczący był tłumaczem.

Komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad budżetem spraw zagranicznych. Zabrał głos poseł Fajdutti.

**Wiedeń, 4 lutego.** Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych: Mieczysława Kozaka w Łanucie i Karola Świątkę w Sucheju, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

**Wiedeń, 4 lutego.** Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła zniżyć z dniem dzisiejszym stopę procentową o pół (1/2) procent.

#### Tragedya w Lizbonie.

**Lizbona, 4 lutego.** (Godzina 11 przed południem). Według wiadomości z dobrego źródła obecnie w całej Portugalii panuje spokój. Stanowisko Franki po zamachu stało się niemożliwe, W dniach, które poprzedziły zamach, jakoteż w ciągu burzliwych demonstracji z powodu znalezienia broni opinia publiczna dodawała Francje siły do utrzymania porządku, ale zamordowanie króla i następcy tronu wywołało straszne zamieszanie. Silny ruch patriotyczny popiera utworzenie gabinetu Ferreira-Amara, który w ciągu nocy konferował z przywódcami stronnictw monarchistycznych, a obecnie wrócił do pałacu.

**Lizbona, 4 lutego.** Gabinet utworzono w sposób następujący: Ferreira-Amara — prezydum i sprawy wewnętrzne, Moreira jun. — skarb, Camos Enriquez — sprawiedliwość, Castilho — marynarka, hr. Bratianides — roboty publiczne, Mateo Nunes — wojna, Venceslao Lima — sprawy zagraniczne.

**Lizbona, 4 lutego.** Komitet postępowych dysydentów powziął uchwałę, w której wyrażono ubolewanie z powodu zamachu i oświadczone gotowość popierania nowego rządu, pod warunkiem, że więźniom politycznym i wygnańcom wrócone będą wolność i wszelkie prawa i że cofnięte będą wszystkie zarządzenia dyktatorskie i sprzeczne z wolnością.

**Lizbona, 4 lutego.** Pogrzeb króla i następcy tronu odbędzie się, jak ogłoszono urzędowo, w sobotę przed południem. Stan zdrowia króla Manuela znacznie się polepszył, jednak ramię jeszcze jest obandażowane. Poseł angielski wyjechał z Lizbony do Londynu.

**Madryt, 4 lutego.** Do dziennika El Mundo donoszą z Lizbony: Nowy prezydent ministrów chwycił się energicznych zarządzeń, celem zapobieżenia wszelkim rozruchom. 94 więźniów politycznych umieszczono na statku portugalskim, celem deportowania ich do Afryki.

Ten sam dziennik donosi: W eisz przygotowywał się pod kierownictwem redaktora jednego z wybitnych dzienników republikańskich w Lizbonie ruch rewolucyjny. Rewolucyoniści zamierzali proklamować republikę, jednakowoż dyktatorskie postępowanie Franki spotęgowało do najwyższego stopnia ich oburzenie; zakupili oni broń, której dostarczyli prawdopodobnie przemysłowcy, i złowrogie swój zamiar w czyn zamienili.

**Ateny, 4 lutego.** Posiedzenie Izby na znak żałoby z powodu zamordowania króla portugalskiego i następcy tronu zamknięto. Król zarządził 3-tygodniową żałobę dworską. Wszelkie oficjalne przyjęcia odwołano. Rząd przesłał królowej Amelii i królowi Manuelowi kondoleneyę. Dzienniki w ostry sposób potępiają zbrodnię.

#### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Warszawa, 4 lutego.** (Tel. pryw.). Wydawnictwo »Biblioteki dzieł wyborowych« skazano na 25 rubli kary za »podburzanie do odbudowania Polski« i »tendencyjne zobrażowanie miejscowych władz« w zeszytach »Wielej poeci romantycznych w Polsce« Sarrazina i »Żywe obrazy« Kosiakiewicza.

**Mińsk, 4 lutego.** (Tel. pryw.). Prawosławny biskup miński niedawno zwrócił się do władz z propozycją zakazu urządzania katolickich procesyj, które mają — jak twierdzi — znaczenie nietyle religijne, co polityczne i manifestacyjne. Na swe podanie otrzymał odpowiedź, że synod skomunikuje się w tej sprawie z ministerstwem.

**Petersburg, 4 lutego.** Z Tyflisu donoszą, że nieznanemu w t. zw. Bazarze biednych strzałami z rewolwerów ciężko zranili pewnego członka »Towarzystwa patriotycznego«, a zabili dwóch jego towarzyszy. Kilku przechodniów odniosło lekkie rany. Uwięziono jednego podejrzanego o czyn ten człowieka.

**Tyflis, 4 lutego.** Na tutejszym dworcu uwięziono pewnego człowieka, który w gitarze miał ukryte fałszywe listy kredytowe na sumę 60.000 rubli. W mieście Gori w ostatnich dniach skonfiskowano fałszywe takie listy na ogólną sumę 570.000 rubli.

**Chabarowsk, 4 lutego.** (Tel. pryw.). Pod Chabarowskiem wymordowano całą rodzinę, złożoną z 5 mężczyzn, 7 kobiet i 5 dzieci. Rabusie zrabowali 18.000 rubli.

**Irkuck, 4 lutego.** (Tel. pryw.). Trzech zamaskowanych ludzi napadło w biały dzień na pociąg kolei Zabajkalskiej i zażądało oddania niesionych przez niego 11.000 rubli. Woźny towarzyszący pociągowi zranił jednego z napastników. Pozostali usiłowali zbiec. Jednego z nich ujęła publiczność, drugi się zastrzelił. Woźny został zabity. Pieńiądze ocalały.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschewicki.

NADESLANE.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter od 1 maja 1908 5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie. Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

II. piętro zaraz

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie. 1 pokój kawalerski z osobnym wehodem. Blizsza wiadomość na I piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4-6 po poł. lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12-4.

Futra

mięstwowe i podróżne oraz Kolje i Kolnierze podług najnowszych fasonów - poleca MAGAZYN FUTER Braci Krzywych

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera). Materye na wierzchy w wielkim wyborze. - Wykonanie staranne. - Ceny przystępne. - Cenniki darmo i oplatnie.

Jako korzystną lokacyę kapitału polecamy

- 4 1/2% Obligacye funduszu propinacyjnego. 4% Pożyczkę krajową. 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainsles Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Francuzka

w Paryżu, udziela lekcji dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. Celine Classen.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 lutego 1908. Hotel George'a. PP. hr. S. Komorowski z Siekierczyce, hr. F. Czosnowski z Ożomli, St. Jazwiński z Podniestrzan, br. J. Romaszkan z Horodenki, M. Krzysztofowicz z Załucza, E. Kozicki z Darachowa, A. Osuchowski z Wzdówki, T. Horodyski z Komarna, A. Weinmann ze Starzysk. Hotel Imperial. PP. M. Wojciechowski z Porchowy, S. Skrzyżowski z Chartanowa, J. Wiktor z Zarszyna, Z. Brennholt z Snowicza, dr. I. Kornblüh ze Stanisławowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lutego

I. Akeye za sztukę.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., " " 4 pr. los w 56 lat.

III. Oblig. za 100 kor.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Gal. funduszu propiu. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propiu. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dło 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes item: M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Dukat cesarski, 20 frankowa, 100 rubli rossyjskich srebrnych luty-cierpien, " papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lutego 1908

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-cierpien, kwiecień-październik.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Koronowa waluta, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł. 263- 267- , " " 1864 po 50 zł. 263- 267- , Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. 291- 293-

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like C. Obligacye kolejowe, Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akeye), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Obligacye pierwszeństwa (kolejowe), Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 na 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (st.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1881, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowinśkiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " pożycz. państw. 100 zł. (200 kor.), " " 50 zł. (100 kor.).

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Koronowa waluta, E. Obligacye indemnizacyjne, Kroatyi i Slawonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like F. Inne publiczne pożyczki, Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowinśkie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.), Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 4 pr. los. 41 lat 4 pr. stare.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Banku kraj. dla Galicji Ledonaryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., " " 50 lat w. k. 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 190 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " 1890 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Olary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insubruki 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Koronowa waluta, Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like K. Akeye banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych, Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., " " akeye zakład. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych, Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Turck. zarz. rytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like N. Weksle, Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like O. Waluty, Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankowa, 20-markowa, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

WZGLĘDNY CENNIK URBEDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 614/7 (5) (867 3-3) Na żądanie Mojżesza Mühlsteina, kupca w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 10 lutego 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/6 części realności lwh. 702 gm. Budzanów, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, chlewów, wozowni i piwnicy murowanej pb. 610, p. gr. 932, grt. 934, 1984, 2342, 2343, 1997, 2545/1, 2545/5 lasowej 2067/2, wraz z przynależnościami, składającymi się z okółu 150 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2788 kor. 33 hal., przynależności zaś na 266 kor. 66 hal. Najniższa cena wynosi 2036 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. E. VIII. 2475/7 (3) (864 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Mehlera, zastąpionego przez adwokata dra Rippa w Krakowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. na parterze ul. św. Jana l. 23, licytacja realności lwh. 211 i połowy realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Bronowice małe objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy wartości 196 kor.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 4487 kor. 90 hal., przynależności zaś na 196 kor. Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 211 kwotę 1542 kor. 34 hal.,

odnośnie do połowy realności lwh. 104 kwotę 1449 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 16 stycznia 1908.

K. cz. E. 274/7 (9) (895 2-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 lutego 1908 godzina 9 rano licytacja

przymusowa realności lwh. 377 ks. gr. gm. Chmielno, składającej się z chaty wiejskiej i szopy.

Cena szacunkowa wynosi 184 kor. 83 hal.

Najniższa oferta 184 kor. 83 hal. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Łopatyn, 3 grudnia 1907.

L. cz. E. 1045/7 (8) (877) Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. dr. Tadeusza Bednarskiego i Jana Glasera odbędzie się dnia 27 lutego 1908 o godzinie pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 93 kg. Rybne objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 13325 kor. Najniższa cena wynosi 8883 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Baligród, dnia 19 stycznia 1908.

L. cz. E. 1044/7 (11) (876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. dr. Tadeusza Bednarskiego i Jana Glazera odbędzie się dnia 27 lutego 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 148 kg. Zawoz objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu szpilkowego na pg. lk. 598 i 594.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 22695 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 15503 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 19 stycznia 1908.

L. cz. E. 1070/7 (6) (892)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1908 o godz. pół do 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 Sądu tutejszego licytacja realności w Czaślawiu lwh. 50 ks. gr. Czaślaw i lwh. 707 ks. gr. Dobezyce objętej z przynależnościami. Dom z przynależnościami oceniono na 800 kor., zaś grunta orne, pastwiska i las na 4732 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3688 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobezyce, dnia 16 stycznia 1908.

L. cz. E. 2609/7 (6) (899)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Johana Hernich junior, jako cesjonariusza Hermana Haekla zastąpionego przez adwokata dr. Peipera odbędzie się dnia 9 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 3/16 części realności lwh. 997 ks. gr. gm. Stary Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1224 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. E. II. 2699/7 (14) (878 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy M. Jonasz we Lwowie odbędzie się dnia 12 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. II. na I. piętrze licytacja realności lkons. 286<sup>3</sup>/<sub>4</sub> ol. Gabryelówka l. 4 lwh. 229/III. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającymi się z drabiny, żłobów, pompy, drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.012 kor., przynależności zaś na 80 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7046 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział II.  
Lwów, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. E. 3349/7 (5) (893)

Na żądanie Estery Alefanż kupcowej w Gródku Jag. odbędzie się dnia 11 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. whl. 456 i 1079 ks. gr. gm. Gródek Jag. oraz 1/4 części realności objętych lwh. 1087 tejsze gminy zobowiązanego Szymona Diduczko własnych, składających się z domu, stodoły i gruntów obszaru 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ha. 77 ar. 11 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z konia, kłaczy, woza żelaznego, krowy, sań, brony i pluga żelaznego.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to realność whl. 456 na 1480 kor., realność whl. 1089 na 3390 kor. 1/4 realności whl. 1087 na 50 kor. czyli łącznie na 4920 kor., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 3560 kor. jako 2/3 części wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jag., 11 grudnia 1907.

L. cz. E. 2214/7 (5) (924)

Na żądanie Małki Ackerman odbędzie się dnia 10 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacja połowy realności lwh. 461 gm. kat. Baczów, składającej się z pola ornego i pastwiska łącznego obszaru 59 ar, 88 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza przynajmniej za nie kosztu 9 kor. 14 hal. i odnoszące się do tej nie-

ruchości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, dnia 9 stycznia 1907.

L. cz. E. 832/7 (7) (920 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością zastąpionego przez dra Nebenzahla adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 17 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowie licytacja realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Drohomyśl objętej zobowiązanego Wasyla Wotusia własnej wraz przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3120 kor.

Najniższa cena wynosi 2080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. E. 642/7 (9) (914)

Na żądanie Henryka Bauera kupeca we Lwowie odbędzie się dnia 14 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja:

a) realności objętej lwh. 1341 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej dom murowany parterowy, 3 murowane komórki i 3 wychodki z przynależnościami składającymi się z połowy studni, oparkania drucianego i 2 bram;

b) realności objętej lwh. 5547 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej dwa domy murowane parterowe, budynki gospodarcze z przynależnościami, składającymi się z połowy studni, oparkania drucianego i 2 bram;

c) realności objętej lwh. 5548 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej p. bud. l. 2516.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 20.158 kor. 50 hal., ad b) na 26.769 kor. 20 hal., ad c) na 2725 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.079 kor. 25 hal., ad b) 13.384 kor. 60 hal., c) 1362 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 27 grudnia 1907.

L. 8.825/VI. e. (854 1—3)

O b w i e s z c e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Dunajcu od mostu w Gołkowicach do ujścia Popradu km. 119.000—111.558 wykonac się mających we własnym zarządzie w ciągu lat 1908 i 1909 t. j. do 31 grudnia 1909 roku odbędzie się dnia 27 lutego 1908 w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Du-

najca w Nowym Sączu o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawie się mająca wynosi około 16.000 m<sup>3</sup> faszyn wiklowych 32.000 m<sup>3</sup> faszyn lasowych i 48.000 sztuk palików faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej około 105.500 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 (dwadzieścia) procent zwiększone lub zmniejszone a dostawa nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostawione, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa z powodu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 Koronę i we wadyum 5.000 (pięć tysięcy) K. w gotówce lub w publicznych papierach pupularnych zestawionych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozprawie lub po terminie nie będą wcale przyjęte zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzonez naczkiem stempowym i we wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1908.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty)
	Oferta
mocą której ja (my) niżej podpisany (i)	

obowiązuje (my) się w czasie od wiosny 1908 roku do 31 grudnia 1909 roku w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacji Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających dostarczyć materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe i kołki faszynowe do budowy regulacyjnych na Dunajcu od mostu w Gołkowicach do ujścia Popradu km. 119.000—111.558 w ilościach i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i warunkach dostawy podanem i za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (emy) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W Nowym Sączu, 27 lutego 1908.

Podpis  
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 1368/7 (921 1—3)

Na żądanie Wiktorji Jurek odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 lutego 1908 licytacja przymusowa połowy realności lwh. 48 gm. Przymusowa.

Cena szacunkowa wynosi 2489 kor.

Njniższa cena 1659 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 16 stycznia 1907.

L. cz. E. 1821/7 (4) (918)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 533 ks. gr. Szkło, składającej się z roli i lasu obszaru 193 ar. 378 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami składającymi się z drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 260 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 518 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 27 stycznia 1908.

L. cz. E. 1143/7 (6) (915)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Joachima Breit odbędzie się dnia 26 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 1/4 części realności lwh. 127 kg. Baligród objętej (dom drewniany).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 19 stycznia 1908.

L. cz. E. 367 (15) (940)

Dnia 25 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja:

I. 3/24 części real. obj. lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 11 a., drogi 3 1/2 a., razem 1/4 morga;

II. połowa real. obj. lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 1 ha. 71 a., czyli około 3 morgi;

III. połowa real. obj. wbl. 279 ks. gr. gm. kat. Niegowce łąki 2 ha. 70 1/2 a., czyli około 4 3/4 morga;

IV. 9/24 części real. obj. lwh. 303 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 1 ha. 33 1/2 a., czyli przeszło 2 1/4 morga;

V. 9/24 części real. obj. lwh. 351 ks. gr. gm. kat. Niegowce 2 domy, stodoła, ogród 20 a., roli 4 ha. 66 1/2 a., łąk 21 1/2 a., czyli razem przeszło 8 3/4 morga;

VI. 12/48 części realności obj. lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Niegowce łąki 3 ha. 31 1/4 a., czyli 5 3/4 morga;

VII. połowa realności obj. lwh. 353 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 1 ha. 65 a., czyli przeszło 2 3/4 morga;

VIII. 3/24 części realności obj. lwh. 475 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 1 ha., 2 1/4 a. łąk 1 ha. 25 1/4 a., czyli razem około 4 morgi;

IX. 2/24 części realności obj. lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 25 a., łąk 4 a., ogrodu 22 a., czyli razem przeszło 3/4 morga.

Nieruchomości wystawione na licytację, ocenione: I. na 11 kor. 25 hal., II. na 542 kor. 50 hal., III. na 580 kor., IV. na 450 kor., V. na 2550 kor., VI. na 350 kor., VII. na 750 kor., VIII. na 200 kor., IX. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 7 kor. 50 hal., ad II. 361 kor. 70 hal., ad III. 386 kor. 70 hal., ad IV. 300 kor., ad V. 1700 kor., ad VI. 233 kor. 40 hal., VII. 500 kor., ad VIII. 133 kor. 40 hal., ad IX. 33 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 17 stycznia 1908.

## Konkursa.

L. 13325 (872 3-3)

Galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów rozpisuje niniejszym konkurs na 70 posad woźnych pocztowych trzeciego stopnia w charakterze prowizoryczny przy e. k. urzędach pocztowo-telegraficznych: w Chrzanowie, Debicy, Drohobyczu, Gródki jagiellońskim, Jarosławiu, Krakowie, Kołomyi, Lwowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Stanisławowie, Stryju, Szezakowej, Tarnowie i Zaleszczykach, z płacą 800 koron rocznie i dodatkiem akty-

walnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wniesić należy najdalej do dnia 6 marca 1908 do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te zostaną nadane w pierwszej linii na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dz. p. p. nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.  
Lwów, dnia 28 stycznia 1908.

L. 236 (880 2-3)

### Konkurs

na posadę konduktora drogowego ogłasza Wydział Rady powiatowej w Sokalu. Do posady tej przyłączone są pobory:

- płaca roczna 1200 kor.;
- ryczałt na objazdy 500 kor.;
- dodatek aktywalny 160 kor.

Po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja na posadzie z prawem do emerytury i trzech pięcioleci po 120 kor.

Wymagane warunki:

- Nieprzekroczony 40 rok życia;
- świadełstwo zdrowia do pełnienia służby w polu;
- dowód ukończonego kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym.

Kandydaci z praktyką przy budowie dróg i mostów będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wnosić do końca lutego 1908 roku.

Wydziału Rady powiatowej.  
Sokal, dnia 29 stycznia 1908.

Do l. 196 (871 2-3)

### Konkurs

Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy klinice laryngologicznej e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 800 koron dodatek aktywalny 320 koron i ubranie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 D. p. p. dla wysłużonych podoficerów e. k. armii winien udowodnić, że jest obywatelom królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie tudzież, że umie czytać i pisać po polsku.

Równocześnie pożądaną jest należyta wprawa w pielęgnowaniu chorych a w szczególności w obchodzeniu się z operowanymi tracheotomią i zagrożonymi uduszeniem chorymi.

Podania należy wniesić najdalej do 15 marca 1908 do e. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci którzy nadto wykazali się mając świadectwem moralności.

Kraków, dnia 31 stycznia 1908.  
Z Senatu Akademickiego  
e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

L. 676/08 (932 1-2)

### Konkurs

Odnosnie do ogłoszenia w nr. 27 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Stryju ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić przy innej Prokuratury państwa w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego upływa z dniem 20 lutego 1908.

C. k. Nadprokuratora Państwa.  
Lwów, dnia 2 lutego 1908.

L. 2384 (935)

### Konkurs

Przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada radcy wyższego sądu krajowego w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze najdalej do 16 lutego 1908 do Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego.

Prezydium e. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 2 lutego 1908.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 6/8 (2) (937)

### Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że zamieszony w Nr. 3 czasopisma „Myśl“ z dnia 1 lutego 1908 artykuł pod tytułem: „Dowód“ na stronie 3 w łamie 2 i stronie 4 w łamie 1

zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 1 lutego 1908.

Zl. 25 (856)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1908, Pr. XXXV. 23/8/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Osterreichische Kriminal-Zeitung“, 2 Jahrgang, vom 27 Jänner 1908 auf Seite 10, Spalte 2, enthaltenen Notiz unter der Rubrik: „Beichwerden und Zuschriften aus dem Publikum“ in der Stelle von „Anfangs fasten dies“ bis „zu verrichten!“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beichlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. O. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 28 Jänner 1908.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1908, Pr. V. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „La Lanterna“ vom 25 Jänner 1908 wegen der Stellen von „Ricordando l'opera nefasta“ bis „in casa del barone Reinlein“ des Artikels: „dalla Provincia — Pola“; von „come risponderete voi“ bis „per i vostri figli“ des Artikels: „Sotto le ali del governo“; von „Vaz“ bis „sara perdonato“ des Artikels: „Un furto“ nach § 300, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 25 Jänner 1908, Pr. 3/8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Hornicke Listy“ vom 24 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Zde jest jedna ceska k naprave“ bis „v každé obci pro sebe“ des mit der Uberschrift: „Kulturni vyvlastnovani“ versehenen Artikels: nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1908, Pr. 2/3 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Marienbager Zeitung“ vom 26 Jänner 1908 wegen der Stellen von „Ist dies der Fall“ bis „an Sensationen“, von „Nun stelle man sich“ bis „nichts als tschechisch“, von „Man sieht daher“ bis „deutscher Gebiete“ des Artikels: „Die tschechische Amtssprache in Marienbad“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 26 (879)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1908, Pr. XXXV. 26 8/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Gendarmen-Nachrichten“, IX. Jahrgang, vom 1 Februar 1908 enthaltenen Artikel: 1. „Wo ist die Pressefreiheit?“ in der Stelle von „In Ungarn“ bis „der Fall“; 2. „Zurückgehungen“ in der Stelle von „aber Willfür“ bis „tiefste Verachtung“; 3. „Natürliche Fremdschaft“ in den Stellen von „während in der“ bis „der Zeitungen“ und von „Nicht durch“ bis „noch nicht“ das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 3 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beichlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. O. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 28 Jänner 1908.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1908, Pr. 6 8, die Weiterverbreitung der Vierteljahrschrift: „Archivio Trentino“ (Jahrgang XXII, Heft IV) wegen des Artikels: „Andrea Maffei alla luce delle sue lettere“ in der Stelle von „Ma quando invece fu accusato“ bis „i principi di casa Savoia“ nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1908, Pr. 5/8, die Weiterverbreitung des IV. Heftes (X. Jahrgang) der mit dem Datum „Juni 1907“ am 23 Jänner 1908 erschienenen monatlichen wissenschaftlichen Revue: „Tridentum“ wegen des Artikels: „Memorie originali. Trentini e toseani nel secolo XIX“ in der Stelle von „E il Trentino, piccola perla“ bis „gioia nazionale, patriottica“ und

von „Cosi si allargava“ bis „del sapere de Trentini“ nach § 65 a, St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1908, Pr. I. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Druckschrift: „Studentsky Sbornik“, XIV. Jahrgang, pro Jänner 1908, Herausgeber Johann Štala, Drucker Albert Malir, wegen der Stelle von „ne v tech traktatech“ bis „bez omacky“ des Artikels: „Jana Svatopluka Machara Prosa z roku 1906“ nach § 122 a St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. V. 195/7 (3) (812 3-3)

### Edykt

Za marnotrawczynię uznano Decię Gulak w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Ilka Horozuka w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenska, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. P. IV. 2/8 (7) (821 3-3)

### Edykt

Władza ojcowska nad urodzonym 24 maja 1884 Stefanem Kepliczem, synem Sydona i Stefanii Kepliczów, została na czas nieograniczonej przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.  
Lwów, 9 stycznia 1908.

L. cz. P. 159/7 (848 3-3)

### Edykt

Wolfa Wachila false Leichtlinga z Rohatyna uznano umyślowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Lewiego Goldwurma.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rohatyn, 22 czerwca 1907.

L. cz. IV. 28/7 (8) (439)

### Edykt

1. Simche Buchholz,

2. Julia Fritz,

3. Olga Dreifur,

4. Hermina Guth,

5. Anna Langner,

6. Marya Roztocka,

7. Otton Hajek,

8. Ryfka Jazlowitzer,

9. Edmund Urbanek,

10. Malwina Szaprowska,

11. Jakób Jaworski,

12. Marcin Siechowski,

13. Barbara Kremel,

14. Tadeusz Chomici,

15. Marya Korosteńska,

16. Fischel Knosef,

17. Jan Wegeman,

18. Jan Tybiński,

19. Walenty Maisenhälter,

zostali uznani umyślowo chorymi, a kuratorami zostali ustanowieni:

ad) 1. Leib Buchholz,

2. Jan Fritz,

3. Karol Dreifur,

4. Rudolf Guth,

5. Dr. Roman Langner,

6. Maksymilian Roztocki,

7. Józef Kruhlik,

8. Adw. dr. Izak Feld,

9. Edmund Cenar,

10. Henryk Ringler,

11. Ołeksza Moroz,

12. Józef Siechowski,

13. Alojzy Kremel,

14. Karol Chomici,

15. Zygmunt Korosteński,

16. Mendel Knosef,

17. August Wegeman,

18. Jan Stein,

19. Jan Maisenhälter.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I.,  
Oddział XXVII.

Lwów, 31 grudnia 1907.

L. cz. P. 404/7 (6) (639)

### Edykt

Za marnotrawnego uznano Fedka Pryjduna syna Wasyla w Leśnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jędrzejewskiego w Leśnikach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzeżany, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. P. 412/7 (6) (605)

### Edykt

Za marnotrawcę uznano Jana Barnasia w Skrzyczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Łabnę w Skrzyczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 23 grudnia 1907.



L. cz. P. 164/7 (1) (625)  
E d y k t.  
Za marnotrawną uznano Agnieszkę z Łukaszczyków Siembiadę żonę Mikołaja z Dąbrówki, kuratorem jej ustanowiono Piotra Bienko w Gołcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 21 grudnia 1907.

K. cz. P. IX. 163/7 (1) (567)  
E d y k t.  
Za umyślowo chorą uznano Ahafigę Hromlak w Ihrowicy.  
Kuratorem jej ustanowiono Ilka Hromlaka w Ihrowicy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. L. V. 3/7 (3) (782)  
E d y k t.  
Za marnotrawcę uznano Franciszka Palichowskiego w Kopyczyńcach.  
Kuratorem jego ustanowiono Albina Kowalczyka w Kopyczyńcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kopyczyńce, dnia 10 maja 1907.

L. cz. P. 269/7 (1) (492)  
E d y k t.  
Za umyślowo niedołężnego uznano Jana Surowca z Trześni, kuratorem jego ustanowiono Tomasza Juszaka z Trześni.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielec, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. P. 167/7 (287)  
Stefan Sawczuk syn Jakiema z Uhornik uznany marnotrawcą.  
Kuratorem ustanowiony Iwan Iwanciw syn Kostia z Ottynii.  
Sąd Ottynia 14 listopada 1907.

L. cz. P. 260/7 (8) (514)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Macieja Domkę, gospodarza w Nowosielskach.  
Kuratorem jego ustanowiono Walentego Domkę w Nowosielskach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przeworsk, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. P. 91/7 (5) (846)  
E d y k t.  
Za marnotrawcę uznano Wasyla Sokolyszyna Michała w Peceziżynie.  
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Dymydowa w Peceziżynie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Peczeziżyn, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. P. 187/7 (8) (515)  
E d y k t.  
Za chorego na umyśle uznano Grzegorza Sławińskiego w Radomyślu wielkim.  
Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Trybulca w Radomyślu wielkim.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radomyśl wielki, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. L. 10/7 (6) P. 198/7 (6) (724)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Mikołaja Kowala rolnika w Hołowecku.  
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hołoweckiego rolnika w Hołowecku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stary Sambor, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. L. 13/7 (7) P. 342/7 (708)  
E d y k t.  
Za umyślowo chorą uznano Waleryę z Gärtnerów Kruhową w Stryju.  
Kuratorem jej ustanowiono Leona Gärtnera, aptekarza w Stryju.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. P. III. 227/6 (11) (486)  
E d y k t.  
Kuratelę nad umyślowo chorą Emilią Porąbalską ze Stryja uchylono i ją za własnowolną uznano.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. L. 9/7 (6) (621)  
E d y k t.  
Adam Potocki z Raniżowa uznany niedołężnym.  
Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Potockiego z Raniżowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sokołów, 19 stycznia 1908.

L. cz. P. 97/7 (12) (738)  
E d y k t.  
Michał Papka z Hrebeniec marnotrawcą, kuratorem jego Antoni Rubel z Hrebeniec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kulików, dnia 11 grudnia 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 19/7 (1) (769 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Jana Piątkowskiego właściciela realności w Rudkach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Rudki 26 listopada 1907 płatnego dnia 26 marca 1908 na 1040 kor. i na własne zlecenie opiewającego, przez Jana Piątkowskiego podpisanego bez adresu i podpisu wystawcy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby głosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności weksla licząc, w przeciwnym bowiem razie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 18/7 (808 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie po myśli § 10 ustawy z 16 lutego 1883, Nr. 20 Dz. p. p. celem uznania za zmarłą Katarzynę z Białych Kiboretzową, żonę Augustyna Michała 2 in. Kiboretza robotnika przy Magistracie w Stanisławowie, córki Tomasza i Apolonii z Krupów Białych, urodzonej 17 marca 1861 w Przybyszówce.

Ta miała umrzeć na chorobę grasującą nagminnie w Rumunii w maju 1890 r. Wzywa się, aby do dnia 4 lutego 1909 dano wiadomość o tej nieobecnej sądowi tuższemu lub też kuratorowi, dla niej ustanowionemu p. dr. Kohanemu adwokatowi w Rzeszowie.  
Zarazem oznajmia się, że po upływie powyższego terminu nastąpi rozstrzygnięcie wniosku co do uznania Katarzyny Kiboretzowej za zmarłą.  
Rzeszów, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. T. 1/8 (2) (829 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Pauliny 10 Cyganik, 20 Brzybczyk w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. kasy Oszczędności w Bochni Nr. 6963 na kwotę 2000 kor. na nazwisko Pauliny Cyganik wystawionej.  
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.  
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

Ч. сн. Т. 17/7 (2) (807 3—3)  
Е д и к т.  
Ц. к. суд окружной в Коломні взыскав посідателя книжки владдової покутського Союзу кредиторного і господарчого в Коломні Ч. 225 на імя Василя Тумофів і на квоту 270 кор. 20 сот. а відсоткам від 1/7 1906 виставленої, щоб до 6 місяців від дня послідного оголошення едикту в часописи Юридичній речену книжочку вкладкову в тут. суді зголосив і предложив, інакше по впливі реченого речинця книжочка тога за амортизовану і сили правної не маючи буде uznana.  
Ц. к. Суд окружной, Відділ IV.  
Коломия, дня 9 вересня 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 943/5 (40) (835 3—3)  
E d y k t.  
W posiadaniu Antoniego Repy zasądzono tus. prawomocnym wyrokiem z dnia 15 grudnia 1905 l. cz. Vr. 943/5 (31) za zbrodnie kradzieży z §§ 171, 173, 174 II. b. i d. i 176 II. a. u. k. zakwestyonowano gotówkę w kwocie 104 kor. 80 hal., a mianowicie 3 sztuki banknotów po 20 kor., dwie sztuki po 10 kor., dwie monety 5-kor., jedną monetę na 1 zł. w. a., 8 koron, 11 sztuk monet po 20, 21 po 10, 17 sztuk po 2 i 16 po 1 hal., dwa złote pierścienie i jedną broszkę, pochodzące z kradzieży.  
Wzywa się tedy właściciela, aby w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się i aby swoje prawo własności wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa gotówka, oraz cena kupna uzyskana ze sprzedaży wymienionych ruchomości w

mysł § 379 p. k. odesłaną zostanie do kasy rządowej.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.  
Złoczów, dnia 31 grudnia 1907.

L. 62 (857 3—3)  
O g ł o s z e n i e.  
Dr. Dawid Wolf Unterrecht, adwokat w Ustrzykach zgłosił zamiar przesiedlenia się do Cieszanowa.  
Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemysł, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. C. 200/7 (1) (928 2—3)  
E d y k t.  
Przeciw Józefowi i Maryi Wojtowiczom z Bachowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Franciszka Walkowicza i spół. z Bachowie pozew o 624 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Przysiałę wójta w Bachowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. C. 202/7 (1) (929 2—3)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi i Maryi Wojtowiczom z Bachowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jakóba Kajfasza z Bachowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Przysiałę wójta w Bachowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. Cw. III. 333/8 (1) i 384/8 (1) (907)  
E d y k t.

Przeciw Menachemu Blaserowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesione zostały do niżej wymienionego sądu przez Komercyjne Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gródku pozwy wekslowe o zapłaceniu sumy wekslowej 1500 kor. zpn. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 18 stycznia 1908 do Cw. III. 333/8 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia prawa pozwanego ustanawia się p. adw. dra Ludwika Ziona we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Lwów, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Nc. IV. 417/4 (4) (913 1—3)  
E d y k t.

W depozytach kaucyjnych c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie złożony jest 5 pr. efekt kaucyjny Nr. 3069 z dnia 8 lutego 1860, byłego zarządcy kameralnego w Samborze ś. p. Adama Rihma, wynoszący po zrealizowaniu kwotę 860 koron 51 hal. i odsetkami w kwocie 146 koron 15 hal. czyli łącznie 1006 koron 66 halerzy.

Niniejszym wzywa się wszystkich, którzy by mieli prawo do powyższej gotówki, by je w tutejszym sądzie Oddz. IV. w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie ta gotówka c. k. Skarbowi Państwa wydana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sambor, dnia 29 grudnia 1907.

L. Prez. 29.687 (936)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie po myśli § 141 ord. egz. i § 15, 16, 18 i 19 rozporz. ministr. z 25 lipca 1897 Dz. u. p. Nr. 175 postanowił, że w roku 1908 w całym okręgu wyższo-sądowym przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym i konkursowym ma być dla kapitalizacji czystego dochodu stosowana następująca stopa procentowa:

- dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>;
- dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>;
- dla realności (domów). bez gospodarstwa rolnego, lasowego lub przedsiębior-

stwa przemysłowego, podlegających podat-  
kowi domowo-czynszowemu 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.  
Lwów, dnia 28 stycznia 1908.  
Tchorznicki.

L. cz. C. I. 11/8 (2) (919)  
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Kobak rolnikowi z Kobylnicy ruskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Chaima Herscha Metzgera kupca z Wielkich ócz pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 524 gm. Kobylnica ruska przez sprzedaż w drodze publicznej licytacji.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd termin na dzień 10 lutego 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Kobaka ustanawia się pana Józefa Kobaka rolnika w Kobylnicy ruskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Kobaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krakowiec, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. C. III. 3/8 (1) (925)  
E d y k t.

Przeciw Adamowi Gule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Józefa Kubalę z Woli wadowskiej pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 lutego 1908 w tut. sądzie Nr. bióra 8.

Celem strzeżenia praw Adama Guły ustanawia się pana radcę Richtera w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Adama Gułę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl wielki, 25 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 327/7 (8) (923)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Sypko rolnikowi w Ciemieryńcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Jana Argasińskiego pozew o zapłatę 242 kor.

Na podstawie pozwu tegoż wyznaczono rozprawę na dzień 13 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jana Sypki ustanawia się pana dra. Izydora Kohla adw. kraj. w Przemyslanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Przemyslan, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 38,8 (1) (862)  
E d y k t.

Przeciw Władysławowi Kaczorowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żawalowie pozew wekslowy o zapłatę sumy 200 koron.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Kaczorowskiego ustanawia się pana adwokata dra Schätzla w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. Lh. 1599/7 (861)  
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia p. Piotra Pawliszyna syna Wojciecha z Brzeżan Siółko kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Michała Rusińskiego syna Jana i Franciszki z Pawliszyny Rusińskiej w sprawie o intabulację w ich miejsce Adolfa i Heleny Cervenków za właścicieli realności wykaz 1180 gminy Brzeżany i poleca kuratorowi, by w sprawie tej kurandów według ustawy bronił i zastępował, doreczając mu uchwały z 20 czerwca 1907 lh. 803/7, 1 sierpnia 1907 lh. 1019 i 28 sierpnia 1907 lh. 1097.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 20 listopada 1907.



# DOMIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbcza tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świąteczną powieść Prusa

**„Dzieci“**

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ**, **BOLESŁAW PRUS** nadal pomie-

**S. Zeromskiego** nowelę historyczną

**„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“**

**Kazimierza Tetmajera**

**„W TATRACH“**

i cykl nowel.

**Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-  
tworząc będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

**Antoniego Kamieńskiego:**

## „Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIEŃKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

**Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego)** oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

**A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

**We Lwowie:** Kwartalnie . . . . . kor. 6-80  
Półrocznie . . . . . „ 13-60  
Rocznie . . . . . „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie . . . . . kor. 7-20  
Półrocznie . . . . . „ 14-40  
Rocznie . . . . . „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowania okładki dołączycie należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).**

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Bezdzietna przystojna wdowa**

mająca 240.000 marek pruskich gotówki pragnie natychmiast wyjść za mąż za sztywnego, zdrowego mężczyznę. Wiek, majątek lub stanowisko obojętne. Oferty pod „Hymen“ Berlin 18.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po danych znacznie niższych cenach: MATERIE meblowe, dywany, chodniki, portiere, firanki, stery, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

**Schuster i Toczyski**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**200 koron miesięcznie**

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły darmo i opłatnie na zgłoszenia przez Biuro gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

**Kredyt osobisty**

dla **urzędników**, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Agencji wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

Poszukuje się kupna  
**STARYCH MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po danych znacznie niższych cenach i własnego wyrobu **ŁÓŻKA** składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. **Łóżka** mosiężne, żelazne i dzieciinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

**Schuster i Toczyski**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**Ogłoszenie.**

Dnia 17 lutego 1908 o godz. 3 po południu odbędzie się

**XVI. Walne Zgromadzenie**

członków Powiatowej Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1907.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących z porządku.
6. Wybór komisji skontrolującej.
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 31 stycznia 1908.

**Rada nadzorcza.**

**Kasa Zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach**  
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

**Zaproszenie**

na

**XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Kasy zal. „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 19 lutego 1908 o godz. 3 po poł. w kancelaryi tejże kasy.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1907.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskami o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1907.
4. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1908.
5. Uprawnienie Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.
6. Ewentualne wnioski członków.

W Bołszowcach, dnia 2 lutego 1908.

**Rada Nadzorcza.**

**Michał Furmann, w. r.**  
Zastępca Prezesa.

**Pantaleon Seginowicz, w. r.**  
Sekretarz.

**Bezpłatnie!**

wysyłam na żądanie pierwszy zeszyt powieści p. t.

**- PORWANE DZIECIĘ -**

życie i przygody najmniejszego wodza egjańskiego teraźniejszych czasów.

R. LANDAU Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

**Maszyny**

i przybory gospodarskie  
w centrali  
ul. Pańska 237  
(dom własny)

dekad przeniesione  
zostały główne ma-  
gazyny i biura oraz

Warsztaty fabryczne  
i reperacyjne.



Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1908**

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

**BUCHALTER**

(katolicki), rutynowany, z dobremi poleceniami, obznajomiony z korespondencją polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodziennie.

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

**„GARDEROBA DZIECIECIA“**

Jedyny polski żurnal mód dla dzieci z dodatkami: „Praktyczna gospodyni“, „Dla młodzieży“, „Kącik dla dzieci“, „Dodatek literacki dla dzieci“ wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca nakładem R. LANDAU we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 3. Prenumerata kwartalna kor. 126 (60 kop.) z przesyłką. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.



**30% taniej**



od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy

własnego wyrobu kołdry po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, atlasowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. Materace czyste włosienne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. Łóżka żelazne, mosiężne i dzieciinne. Ogromny wybór materij meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, koców, pledów i t. p. Karmisze mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.

Własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe polecają

**SCHUSTER i TOCZYSKI**

Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 5.

**otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
„ Souchong	4-
„ Souchong zbiór majowy	6-
Kaysow	8-
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

**Kundmachung.**

Bei der am 1. Februar 1908 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

**1. von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie“:**

Ser. I. à K. 10.000: Nummer 1638;  
Ser. II. à K. 2.000: Nummern 676, 2629, 2769, 4824, 7304;  
Ser. III. à K. 400: Nummern 1543, 3112, 4073;  
Ser. IV. à K. 200: Nummern 2564, 3071;

**2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:**

Ser. III. à K. 400: Nummern 782, 1287, 2254;  
Ser. IV. à K. 200: Nummern 166, 427;

**3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:**

Ser. II. à K. 2.000: Nummer 182;  
Ser. III. à K. 400: Nummern 152, 330, 402;  
Ser. IV. à K. 200: Nummern 454, 513;

**4. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:**

Serie IV. à K. 200: Nummer 33.

Die Rückzahlung der verlosenen Titres, deren Verzinsung mit 1 August 1908 aufhört, erfolgt vom 1 August 1908 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I. mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV. mit je 200 Kronen und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen „staatsgarantirte Kategorie“

bei der k. k. Staats-Schuldencassa in Wien, bezüglich der Obligationen Kategorie A in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft, in Budapest bei der Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft, in Frankfurt a/M. beim Herrn Jacob S. H. Stern, in Hamburg bei den Herren Joh. Berenberg Gossler & Co., bezüglich der Obligationen Kategorie A, Emission 1901 und bezüglich der Obligationen Kategorie B in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene Obligationen (Schuldverschreibungen) sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

**von Obligationen (Schuldverschreibungen) staatsgarantirte Kategorie:**

Serie II. à K. 2.000: Nummern 2065, 2072, 6242, 7493, 8949;  
„ III. „ 400: Nummern 51, 186, 379, 743, 1222, 1452, 1962, 2258, 2288, 2689, 2734, 2911, 3078;  
„ IV. „ 200: Nummern 335, 363, 512, 1262, 1275, 1381, 1422, 1430, 1804, 2063;

**von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:**

Serie II. à K. 2.000: Nummer 5361;

„ IV. à K. 200: Nummer 384;

**von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:**

Serie III. à K. 400: Nummer 125;

**von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:**

Serie I. à K. 10.000: Nummer 271, 382;

„ II. „ 2.000: Nummern 763, 916;

„ III. „ 400: Nummern 22, 25, 261, 646;

„ IV. „ 200: Nummer 276.

Wien, am 1. Februar 1908.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).